

Rozmowa. Rosja powinna zostać upokorzona - mówi Hiroaki Kuromiya, historyk i sowietolog **str. 5**



FOT. TOMASZ CHUDZYŃSKI

Inflacja w marcu w dół - str. 8
Luksusowe mieszkania przez rok
podrożały o 20 procent - str. 9
Ile zarabiają i gdzie w Polsce
pracują Ukraińcy - str. 10

BIZNES



Wtorek
4.04.2023

Nr 79 (4931)
Nakład: 7.020 egz.

www.gp24.pl

Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

Gmina Damnica.
Czteropersonowa
rodzina w pożarze
straciła dom. Można
jej pomóc **str. 3**

Słupsk. Nabór
do pierwszych klas
podstawówek,
rejonizacja **str. 4**

Region. Prosty w
obsłudze aparat ratuje
życie. Możesz znaleźć
go w publicznych
miejscach **str. 4**

NNr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



GOSPODARKA KODEKS PRACY UREGULUJE PRZEPISY ZWIĄZANE Z PRACĄ POZA MIEJSCEM NASZEGO ZATRUDNIENIA

Praca zdalna już nie będzie widzimisie

Michał Elmerych
Region

Okazuje się, że wymuszone przez pandemię rozwiązania staną się codziennością. Jednak będą ich już regulować niejasne przepisy. Praca zdalna, jeszcze cztery lata temu określana jako fanaberia, teraz wkracza do kodeksu pracy.

Od piątku 7 kwietnia zaczną obowiązywać nowe rozwiązania dotyczące świadczenia pracy poza siedzibą pracodawcy. Pracodawca będzie zobligowany do zapewnienia sprzętu, wyposażenia i kontrolowania, czy przepisy BHP są stosowane i przestrzegane. Będzie mieć obowiązek pokrywania kosztów pracy zdalnej, takich jak np. energia. Zwrot za koszty będzie mógł się odbywać w formie ekwiwalentu lub ryczałtu.

Z kolei pracownik musi zapewnić sobie w miejscu pracy bezpieczne i higieniczne warunki zgodne z zasadami ergonomii. Nie będzie miał też pełnej dowolności wyboru miejsca pracy. Do tej pory wiele z tych kwestii było umawianych pomiędzy pracownikiem a pracodawcą jedynie ustnie. Teraz to się zmieni.

- Przed nami wdrożenie narzędzi, procedur, instrukcji i regulaminów wewnętrznych dotyczących sposobu bezpiecznego wykonywania pracy w 99 proc. w miejscu zamieszkania pracowników. Obejmują one również szacowanie ryzyka wykonywania danej pracy, zasady ergonomii, ale także takie elementy, jak przeszkolenie pracowników, wdrożenie zasad postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenia dla życia lub zdrowia - tłumaczy Ewelina Kałużna, szefowa zespołu ds. strategicznego doradztwa w zakresie miejsc pracy w spółce biurowej Skanska.

Brzmi bardzo biurokratycznie? Bo tak musi być. Praca zdalna przestaje być bowiem jedynie sposobem na jej wykonywanie w czasie pandemii. Staje się w pełni uznanym rodza-



FOT. TOMASZ HOŁOD / ARCHIWUM POLSKA PRESS

Po 7 kwietniu pracę zdalną będą regulowały konkretne przepisy zawarte w Kodeksie pracy

jem wykonywania obowiązków zawodowych.

Jednak, żeby ją zacząć, potrzebna jest zgoda pracodawcy, jak napisane jest wyżej, spełnienie wielu warunków. Tylko że zgoda wcale nie musi zostać udzielona.

Ustawodawca przewiduje jedynie kilka wyjątków ograniczających pracodawcę chcącego zakazać pracy zdalnej. To przypadki bycia w ciąży, opieki nad dziećmi czy nad najbliższymi członkami rodziny, będącymi osobami niepełnosprawnymi. W pozostałych przypadkach trzeba będzie negocjować. A to oznacza, że należy dobrze ważyć argumenty. Bo od nich sporo może zależeć.

- Gdyby nie możliwość pracy zdalnej, chcąc pracować w obecnej mojej firmie, musiałbym przeprowadzić się do innego miasta. A to nie wchodziło w rachubę między innymi z tego względu, że moja narzeczona toby się niezgodziła. To więc duży plus takiej formy zatrudnienia, bo chciałem bardzo pracować dla tej firmy. Kolejnym jest to, że oszczędzam czas, nie musząc do pracy dojeżdżać - mówi

Szymon, pracownik międzynarodowej firmy telekomunikacyjnej. I dodaje, że pracodawca między innymi pomaga muregulować opłaty za prąd.

- Kiedy zapytałam w imieniu pracowników, czy będą jakieś zwroty za zużytą energię elektryczną, to szef mówił o tym przez tydzień - wspomina z kolei pracownica dużej firmy medialnej.

Jak widać, dotychczas był to tak, jak pasowało pracodawcy. Teraz to wszystko się zmieni.

- Dla mnie praca zdalna to oszczędność prywatnego czasu i pieniędzy - odpadają dojazdy do pracy i wydatki na paliwo lub bilety tramwajowe - mówi Maciej, który pracuje zdalnie od wybuchu pandemii COVID-19, a do biura musi się spieszyć.

- Ponieważ to żona odwozi dziecko do przedszkola, bo pracuje w biurze w mieście, ja oszczędzam dwie godziny, które mam dla siebie lub na załatwienie sprawunków. To trudno przecenić. A jeśli chodzi o pieniądze? Mimo że do tej pory sam płaciłem za prąd, by zasilić służbowego laptopa, czy za papier i tusz do prywatnej dru-

karki, to nie narzekam, bo to połowa tego, co bym wydał na dojazdy do biura - dodaje Maciej.

Po 7 kwietnia i ten wydatek mu odejdzie. Otrzyma od pracodawcy ekwiwalent za pracę zdalną...

Wtórkuje mu Michał.

- Czekam na te przepisy i jestem ciekawy, co z nich wyniknie. Dla mnie praca zdalna oznacza dużo większą efektywność niż praca w biurze. Przede wszystkim nie marnuję czasu na podróże do niego, a mogę skupić się na wykonywaniu swoich obowiązków zdecydowanie wcześniej - uważa mężczyzna, który z względu na stan zdrowia poprosił pracodawcę o możliwość pracy z domu. Ma to szczęście, że może to robić.

Według badań Hays Poland tylko 33 proc. pracodawców praktykuje wyłącznie stacjonarny model pracy. Decyzje o działaniu na podstawie konkretnego wzorca pracy mogą zależeć od strategii danego przedsiębiorstwa, jego szczególnej sytuacji lub specyfiki całej branży.

To z oczywistych powodów nie ulegnie zmianie. Inne rzeczy już jed-

nak zostaną doprecyzowane. Co oznacza ujęcie pracy zdalnej w kodeksie pracy?

- Praca zdalna będzie mogła być wykonywana zarówno w pełnym wymiarze czasu pracy, jak i częściowo, na przykład wokreślone dni tygodnia. Miejsce jej wykonywania wskaże pracownik, ale będzie ono musiało zostać uzgodnione z pracodawcą - tłumaczy Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

Dodaje, że możliwość pracy zdalnej będzie mogła zostać ustalona już na etapie zawarcia umowy o pracę. Gdyby miejsce jej wykonywania w przyszłości miało się zmienić, będzie to wymagało od obu stron zmiany postanowień poprzez zawarcie porozumienia zmieniającego - jeśli obie strony wyrażają zgodę, wypowiedzenie zmieniające - jeśli to pracodawca chciałby dokonać zmiany warunków pracy pracownika.

Do uregulowania warunków pracy zdalnej w specyficzny sposób podchodzą partnerzy osób ją wykonujących.

- Ja bym chciała, żeby on w końcu jeździł do normalnej pracy. Zwłaszcza że może, bo jego miejsce pracy, siedziba firmy, jest w mieście. A tak, jak siedzi w domu, tylko się o siebie obijamy w czterech ścianach - skarży się Katarzyna, która... sama pracuje zdalnie dla firmy odległej o kilkaset kilometrów.

Warto wspomnieć, że praca zdalna także podlega kontroli, a Państwowa Inspekcja Pracy, jako organ kontroli i nadzoru, ma obowiązek realizować swoje działania niezależnie od miejsca wykonywania pracy.

- Trudno oczywiście oczekiwać, że w każdym przypadku inspektorzy będą wizytowali domy pracowników zdalnych. Nie można jednak wykluczyć takiej wizyty w sytuacji, gdy dojdzie do wypadku ciężkiego lub śmiertelnego z udziałem pracownika zdalnego - mówi Sebastian Kryczka, prawnik, ekspert prawa pracy.

©
Więcej o zmianach - str. 11

Jutro w naszej gazecie: Strona Zdrowia

Co jeśli kiedy skończyło się pięćdziesiąt lat, by zachować dobre samopoczucie i zdrowie. Czego unikać, a czego nie.

Zamów prenumeratę Głosu

(\$94 3401114

prenumerata.gdp@poIskapress.pl

prenumerata.gp24.pl

KALENDARIUM

4 KWIECIEŃ URODZILI SIĘ

1911

Vačlav Čtvrtek, czeski pisarz, autor dobranocek i książek dla dzieci. Dzieciństwo spędził w Jicinie, gdzie później osiadł swojego najbardziej znanego bohatera, rozbójnika Rumcajsa. Wszystkie bajki Vačlava Čvrtka mają niezwykłe, baśniowe tło: są tu rusalki, wodniki, mówiące zwierzęta. Na uwagę zasługuje humor, niejednokrotnie niemal surrealistyczny, przybierający cechy groteski.

1932

Jerzy Gruza, reżyser teatralny i telewizyjny, twórca wielotelewizyjnych widowisk i programów. Współpracował z Bogumiłem Kobiela i Jackiem Fedorowiczem, z którym stworzył cykl rozrywkowe „Poznajmy się” i „Małżeństwo doskonałe”. Reżyser między innymi seriali: „Wojna domowa”, „Czterdziestolatek”, „Tygrysy Europy” i „Pierścień i róża”.

ZMARLI

397

Święty Ambroży, biskup, jeden z Czterech Wielkich Doktorów Kościoła, obok Świętych - Augustyna, Hieronima i Grzegorza Wielkiego. Patron Mediolanu i Bolonii, pszczałarzy i woskarzy, opiekun pszczoł i zwierząt domowych.

1931

André Jules Arišide Michelin, francuski przemysłowiec i wynalazca, który wraz ze swoim bratem wynalazł w 1891 rozbiorną oponę pneumatyczną z dętka.

1968

Został zamordowany Martin Luther King, czarnoskóry pastor kościoła baptystów, walczący o prawa Afroamerykanów w Stanach Zjednoczonych, laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 1964 roku, człowiek 1963 magazynu „Time”. Propagował walkę o prawa pokrzywdzonych bez stosowania przemocy, opowiadał się za „cywilnym nieposłuszeństwem”. Wzorem dla niego był hinduski myśliciel i polityk Mahatma Gandhi. Organizował „marsze milczenia”, manifestacje, których uczestnicy domagali się pełnych praw obywatelskich dla Afroamerykanów.

2019

Albin Siwak, robotnik, działacz państwowy i partyjny PRL.

Rosja powinna zostać upokorzona

Ihor Usatenko

Rozmowa

Z prof. Hiroakim Kuromiya, wykładowcą na Indiana University w Bloomington w Stanach Zjednoczonych.

Jest pan znanym ekspertem od historii Związku Radzieckiego, w szczególności historii epoki stalinowskiej. Czy widzi pan jakieś podobieństwa między agresją, zainicjowaną przez Stalina wobec Finlandii i Polski, a obecnymi wydarzeniami na Ukrainie?

W swojej najnowszej książce „Stalin, Japan, and the Struggle for Supremacy over China, 1894-1945” (pol. „Stalin, Japonia i walka o dominację nad Chinami, 1894-1945”) staram się pokazać, że przed II wojną światową Związek Radziecki odnosił znacznie większe sukcesy w realizacji swojej strategii geopolitycznej w Azji niż gdziekolwiek w Europie. Stalin doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że na Zachodzie prowadzenie operacji kamuflujących jego imperialistyczne dążenia i szerzenie dezinformację było znacznie trudniejsze niż na Wschodzie. Kiedy w 1939 roku Stalin nie mógł już dłużej ukrywać swoich ambicji, postanowił rozpełnić wojnę napastniczą przeciwko Finlandii i przystąpić do nowego rozbioru Polski, a później podbił kraje bałtyckie. Podboje te były niczym innym jak przejawem banalnego imperializmu. Dlatego też Władimir Mołotow, były przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych i minister spraw zagranicznych, zaciekle antyimperialista, dokońca życia nie przyznał się do podpisania tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow. Dotyczył on imperialistycznego podziału Europy Wschodniej między Moskwą a Berlinem. Jednocześnie w książce Feliksa Czujewa „Sto czterdzieści rozmów z Mołotowem” były polityk radziecki otwarcie oświadczył, że w latach 1937-1938 podpisywał ze Stalinem rozkazy rozstrzelania wielu „wrogów ludu”. Obecni mistrzowie Kremla udoskonaliли i zmodernizowali sposoby maskowania swoich imperialistycznych ambicji i wykorzystywania



„Obecni mistrzowie Kremla udoskonaliли i zmodernizowali sposoby maskowania swoich imperialistycznych ambicji i wykorzystywania słabości Zachodu”

słabości Zachodu. Ponadto aktywnie szukają sojuszników wśród państw autorytarnych i gdyby Rosja zbliżyła się z Chinami, mogłoby to wywołać wiele kłopotów na świecie. Z drugiej strony, Zachód jest teraz zjednoczony i świadomy tego zagrożenia. Takiej sytuacji nie było jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Czy jednak świat rozumie argumenty Ukrainy i pomagającego jej Zachodu? Wydaje się, że Rosja za kurtyną rozmów o zagrożeniach dla własnego bezpieczeństwa, końcu jednobiegunowego świata i antyimperializmu dość skutecznie ukrywa swoje agresywne aspiracje.

Tak, kraje, które były kiedyś koloniami lub państwami zależnymi od zachodnich metropolii, dają do zrozumienia, że nie zamierzają wybaczać krzywd historycznych. To pewnie też jeden z wielu powodów, przez które elity globalnego Południa są zbyt przychylnie nastawione do Ukrainy. Ale z drugiej strony nie przeceniałbym skali pomocy Rosji oraz zakresu współpracy wojskowej z rozwijającymi się krajami. Dlatego Ukraina ma szansę na zwycięstwo i powinna z niej skorzystać. Militarna klęska Rosji, to niejedno z możliwych, lecz najlepsze rozwiązanie w tej sytuacji.

Powiedział pan, że Ukraina musi wygrać. O tym, co

można uznać za zwycięstwo Ukrainy w wojnie, toczącej się dyskusje zarówno w Polsce, jak i poza nią. Podobne są dyskusje o tym, co można by uznać za porażkę Rosji. Jak jest pana zdanie na ten temat?

Krytycznie oceniam słowa niektórych europejskich polityków o konieczności utrzymania dialogu z oboma stronami oraz wypowiedź Emmanuela Macrona o ratowaniu twarzy Putina. Wręcz przeciwnie, uważam za słuszne słowa, które padły z ust historyka dr. Siergieja Radcezenki, że Rosja powinna zostać pokonana i upokorzona.

W takim razie kolejne pytanie będzie dotyczyło stopnia, do jakiego to upokorzenie powinno dojść. W wojnie krymskiej i wojnie rosyjsko-japońskiej Rosja została nie tylko pokonana, ale i upokorzona. Jednak, jak wiemy z dalszego przebiegu wydarzeń, nie uchroniło to państw sąsiadujących z Rosją przed dalszą agresją, gdy Rosja/ZSRR ponownie się wzmocniła. O jakim więc upokorzeniu powinniśmy mówić teraz? Czy możemy tym razem rozważyć rozpad Federacji Rosyjskiej?

To ciekawe pytanie. W przeddzień II wojny światowej nie brał pod uwagę możliwości przejęcia władzy przez marginalną frakcję lewicowych radykałów w wyniku bolszewickiego przewrotu. Żaden z przeciwników Rosji w tym konflikcie, nawet państwa, które

miały wobec niej roszczenia terytorialne, nie przygotowały się na upadek imperium. Wszystko jednak zaważyło się gwałtownie i było to bardzo niespodziewane. Nieco podobna sytuacja miała miejsce podczas rozpadu Związku Radzieckiego. Wielu ówczesnych ekspertów uważało, że proces ten może trwać latami, a jeśli już do tego dojdzie, to nieprędko. W przypadku Federacji Rosyjskiej może to nastąpić również bardzo szybko, bo zmiany, które kumulowały się przez długi czas, mogą zdetonować w bardzo krótkim czasie.

Co w takim razie powinien teraz robić Zachód, czy powinien przyczynić się do upadku Rosji, przygotować się do niego, czy przynajmniej rozważyć taką możliwość?

Tak naprawdę wydaje się, że ingerencja w sprawy wewnętrzne, a tym bardziej w przegrupowanie najwyższych elit rosyjskich, jest bardzo trudna lub prawie niemożliwa. Dlatego, moim zdaniem, Zachód może zrobić tylko to, co robi teraz, tyle że robić to bardziej spójnie i intensywnie.

Jak ocenia pan rolę ruchów narodowych w dezintegracji Rosji?

Myszę, że jest to bardzo ważny czynnik. Wielu Czeczenów już walczy po stronie ukraińskiej. Nie znam dokładnego stosunku tych sił, podejrzewam, że więcej może być kadyrow-

ców, ale ten fakt jest bardzo wymowny. Jeśli Rosja stanie się słabsza, to możliwe, że wewnętrzne konflikty etniczne staną się znacznie poważniejszym czynnikiem w jej wewnętrznych sprawach politycznych. Jest to możliwe również ze względu na strategię rekrutacji żołnierzy, która obejmuje znacznie więcej osób z republik narodowych, niż z dużych metropolii w europejskiej części kraju. Uważam, że przedstawiciele grup narodowych mogą przejść przez proces odrodzenia narodowego znacznie szybciej, niż gdyby do wojny z Ukrainą i wzrostu napięć społecznych nie doszło. Rosja jest wielonarodowym imperium na wzór imperiów z XIX wieku.

Ale czy te kraje będą w stanie się zdemokratyzować? Jakie jest prawdopodobieństwo, że staną się normalnymi, suwerennymi państwami opartymi na rządach prawa?

Demokratyzacja tych krajów jest całkiem możliwa. Trudno w tej chwili powiedzieć coś konkretnego, to będzie zależało od okoliczności. Uważam jednak, że jest to możliwe. I będzie to zależało nie tylko od wpływów zewnętrznych, istnienia instytucji, ale także od procesów budowania pamięci historycznej. Weźmy za przykład Buriatów. Ten bardzo ciekawy i charakterystyczny naród był brutalnie zniewolony i terroryzowany w XVII i na początku XVIII wieku. Dlatego Buriaci na długo zapamiętali, co Rosjanie mogli z nimi zrobić. PAP

HIROAKI KUROMIYA



Amerykański historyk pochodzenia japońskiego. Sowieolog

nasz REGION

SŁUPSK

W ramach akcji Trzeźwość w poniedziałkowy poranek słupska drogówka skontrolowała prawie 700 kierowców. Pięciu z nich za kierownicę wsiadło pomimo tego, że pili wcześniej alkohol. Byli to mężczyźni w wieku od 32 do 59 lat. Badanie alkomatem wykazało, że w ich organizmach znajduje się od blisko 0,7 promila do 1,2 promila alkoholu. Staną za to przed sądem, a już stracili prawa jazdy. **ALEK**



DYŻURNY GŁOSU

Sylwia Lis
tel. 697770125
Na Czytelników „Głosu Pomorza” czekamy w redakcji w Słupsku przy ul. H. Pobożnego 19 oraz pod adresem poczty elektronicznej alarm@gp24.pl

FOT. ARCHIWUM

AKCJA DLA POGORZELCÓW 1 KWIETNIA CZTERY OSOBY Z GMINY DAMNICA ZOSTAŁY BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Rodzina w wielkiej w potrzebie. Pomóż!

Magdalena Olechnowicz
Region

Dom państwa Duszkiewiczów spłonął w miniony weekend w Świecichowach. Czteruosobowa rodzina straciła dobytek całego życia. Natychmiast ruszyli im z pomocą przyjaciele i znajomi.

Anna Duszkiewicz rozmawia z nami przez łzy. Trudno jej się pozbić.

- Byliśmy mężemna spacerze, właśnie wracaliśmy do domu, kiedy zadzwoniła Żuzia, nasza córka: „Mamo, wracaj, dom się pali! Nie uwierzyłam. Był prima aprilis - opowiada pani Ania. - Ale tonie był żart...

17-letnia Żuzia i jej brat bliźniak, Oskar, zdążyli uciec. Dom spłonął niemal doszczętnie.

- Nie nadaje się ani do zamieszkania, ani do remontu. Na pewno go odbudujemy, bo przecież musimy gdzieś mieszkać - mówi przez łzy kobieta. - Uratowaliśmy niewiele - trochę dokumentów. Spłonęły laptopy i tablety dzieci służące im do nauki, auto w garażu, cały sprzęt AGD.

Życie nie oszczędza tej rodziny. Niecałe dwa lata temu toczyła się walka o życie Oskara, który miał białaczkę. Leczenie było bardzo kosztowne, ale pomogli przyjaciele, znajomi i zwykli ludzie. Udało się, chłopiec wyzdrowiał.



FOT. WOJCIŚHO SZOSTAK

Tym razem też przyjaciele od razu ruszyli z pomocą. W miejscowym sklepie jest skarbonka, do której każdy może wrzucić datek. Jest też oficjalna zbiórka na portalu Pomagam.pl.

- Dla wielu z nas to (znajomi, rodzina, przyjaciele, sąsiedzi, wspaniali i dobrzy ludzie. Nie bądźcie obojętni. Wspierając zbiórkę, wspierasz uczciwych ludzi, którzy całe życie bardzo ciężko pracowali. Z całego serca proszę o najmniejszą nawet pomoc - takimi słowami Monika Szymczyk, inicjatorka zbiórki, apeluje o pomoc dla Duszkiewiczów.

Wczoraj w Urzędzie Gminy w Damnicy zebrał się sztab kryzysowy.

- Rodzinie zostanie przyznany zasiłek celowy w wysokości co najmniej sześciu tysięcy złotych. Rozważamy jeszcze, w jakis sposób możemy podnieść tę kwotę - mówi Grzegorz Kiczmachowski, zastępca wójta Damnicy. - Zaproponowaliśmy też rodzinie mieszkanie zastępcze w Łupawie. Oferujemy pomoc prawną, która na pewno przyda się w dochodzeniu odszkodowania. Ustaliśmy też z Centrum Edukacji i Kultury, że podczas najbliższych festynów i innych imprez kulturalnych będą prowadzone zbiórki dla tej rodziny.

Każdy, kto chce pomóc, może to zrobić, wpłacając dowolną kwotę na konto zbiórki Pomagam.pl - zbiórka na odbudowę domu rodziny Duszkiewicz. @

REKLAMA

0010780477

REKLAMA

0010780180



Wójt Gminy Słupsk

OGŁOSZENIE

w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębów geodezyjnych Głobino, Ptaszewko i Stanięcino, gmina Słupsk

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2022 r. poz. 503 ze zm.), **zawiadamiam**

o podjęciu przez Radę Gminy Słupskuchwały nr LII/160012022 z dnia 27 września 2022 r., w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w części obrębów geodezyjnych Głobino, Ptaszewko i Stanięcino, gmina Słupsk.

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy zainteresowani mogą składać wnioski w terminie 21 dni od daty ukazania się obwieszczenia:

- 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
- 2) w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
- 3) w formie elektronicznej, na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię albo nazwę i adres wnioskodawcy oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Wnioski do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko ww. projektu planu miejscowego można składać w terminie do 21 dni od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:

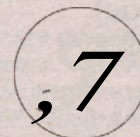
- 1 w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
- 2 ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk,
- 3 za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: info@gminasłupsk.pl.

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Słupsk.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), informujemy, że:

1. Administratorem Pana/Pani danych osobowych jest Wójt Gminy Słupsk z siedzibą w Urzędzie Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
2. Z inspektorem ochrony danych można się kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych oraz korzystania z praw związanych z przetwarzaniem danych. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych - iod@gminasłupsk.pl lub na adres: Urząd Gminy Słupsk, ul. Sportowa 34, 76-200 Słupsk.
3. Pana/Pani dane zawarte we wniosku będą przetwarzane w celu: rozpatrzenia uwag i wniosków do Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego. Podstawą prawną przetwarzania danych stanowią:
Ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2022 poz. 503 ze zm.).
Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 ze zm.).
4. Odbiorcami Pana/Pani danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych oraz podmioty uczestniczące w procesie tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.
5. Dane te będą wykorzystywane przez okres wynikający z przepisów prawa, do momentu zakończenia realizacji celów, a po tym czasie przez okres oraz w zakresie wymaganym przez przepisy ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych.
6. Posiada Pan/Pani prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania.
7. Przysługuje Panu/Pani prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego zajmującego się ochroną danych osobowych: Urząd Ochrony Danych Osobowych ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.
8. Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym. Konsekwencją niepodania przez Pana/Panią danych będzie pozostawienie wniosku bez rozpatrzenia.
9. Pana/Pani dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany oraz profilowane.

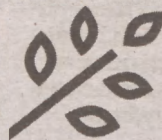
Wójt Gminy Słupsk



Wielkanoc

Wazy do świątecznego żurku

Zamów już dziś!



JAKUBOWSCY

PIEKARNIA - CUKIERNIA

Publiczne defibrylatory ratują życie. Użyć może ich każdy

Andrzej Gurba
Region

W Polsce, także w naszym regionie, jest montowanych coraz więcej automatycznych zewnętrznych defibrylatorów. To urządzenia ratujące życie, których może użyć każdy. Gdzie ich jednak szukać? Są aplikacje, bazy danych, a lenie są one kompletne.

Zwolennikiem montowania defibrylatorów w publicznych miejscach jest Ryszard Palcat z Miastka, ratownik medyczny z wieloletnim doświadczeniem i edukator. Dlaczego? Bo przy nagłym zatrzymaniu krążenia to wpływ czasu decyduje o tym, czy ktoś przeżyje, czy umrze.

- Przyjmuje się, że po 3-4 minutach od nagłego zatrzymania krążenia dochodzi do pierwszych nieodwracalnych zmian w mózgu z powodu jego niedotlenienia. My nie zawsze zdążymy. Dlatego tak ważne jest podjęcie bardzo szybkich działań resuscytacyjnych. Użycie automatycznego defibrylatora, jeśli jest on dostępny, może uratować życie - oznajmia ratownik medyczny.

W Polsce z powodu nagłego zatrzymania krążenia rocznie umiera około 40 tysięcy ludzi. W innych krajach Europy statystyki także nie są optymistyczne.

Jak działa automatyczny defibrylator, czyli AED (Automated External Defibrillator)? Mówiąc skrótowo - elektrody aparatu przykłada się do ciała człowieka i dochodzi do wyzwolenia impulsu elektrycznego, który ma przywrócić regularną pracę serca.

Aparaty dostępne w miejscach publicznych mają wbudowany system, który instruuje głosowo, jakie czynności należy wykonywać, i przeprowadza użytkownika przez cały proces zabiegu resuscytacyjnego.

- Dlatego użycie AED jest bezpieczne. Poradzi sobie z nim osoba, która jest zupełnym laikiem. Trzeba tylko przełamać strach. Wiem, że takie obawy są. Boimy się, że zrobimy drugiemu człowiekowi krzywdę. Ale jaką krzywdę możemy zrobić osobie, która umiera? - pyta Ryszard Palcat.

Ustanie mechanicznej czynności serca cechuje się brakiem reakcji chorego na bodźce i brakiem wyczu-



Defibrylator zamontowany przy siedzibie Nadleśnictwa Dretyni. Oznaczony jest zieloną tabliczką

walnego tętna. To są wskazania do użycia AED.

Według szacunków w Polsce zamontowanych może być nawet kilkadziesiąt tysięcy automatycznych defibrylatorów. Niestety, nie ma dokładnych aktualnych danych, bo nie ma obowiązku przekazywania informacji w jedno miejsce (np. do resortu zdrowia) o montażu nowych publicznych urządzeń. A takie urządzenia kupują m.in. gminy, sklepy wielkopowierzchniowe, zakłady pracy, różne instytucje, także prywatne osoby (montują je na ogrodzeniach swoich posesji).

W lutym bieżącego roku aparat AED zamontowało Nadleśnictwo Dretyni (gmina Miastko). Prowadzą do niego strażki i oznaczenia.

- Uznałbym, że warto mieć taki aparat - mówi Szymon Należyty, nadleśniczy z Dretyni.

Od ponad roku publiczny defibrylator zamontowany jest także przed biblioteką przy ul. Grodzkiej w Słupsku.

- Aparat nie był w użyciu, ale dobrze, że jest - stwierdza Danuta Rakowska, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej.

W Słupsku w różnych punktach jest łącznie około dwudziestu takich aparatów.

Część aparatów AED montowana jest wewnątrz publicznych instytucji, a więc dostęp do nich jest ograniczony, bo tylko w godzinach pracy tych urzędów, ale i to się zmienia. W Ustce miejski zespół ds. funkcjonowania służby zdrowia zaproponował, aby umieścić w przestrzeni otwartej aparaty AED, które znajdują się teraz w pomieszczeniach ratusza, Szkoły Podstawowej nr 1, policji oraz straży granicznej.

Zapytaliśmy Ministerstwo Zdrowia, czy zamierza zainicjować stworzenie ogólnopolskiej bazy, może aplikacji, w której można byłoby znaleźć aktualne dane dotyczące lokalizacji AED, no i oczywiście je rozpropagować, aby w sytuacjach zagrożenia życia ludzkiego ułatwić dotarcie do takich urządzeń.

- W serwisie Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (geoportal.gov.pl), na podstawie danych OpenStreetMap Polska - aed.openstreetmap.org.pl - jest umożliwione przeglądanie map z lokalizacją automatycznych defibrylatorów zewnętrznych na obszarze Polski. Informacje te dostępne są również na stanowiskach dyspozytorów medycznych

w tzw. Uniwersalnym Module Mapowym. Dyspozytor, udzielając instrukcji osobie udzielającej pierwszej pomocy, może ją pokierować do miejsca, gdzie znajduje się defibrylator - odpowiedział „Głosowi” Jarosław Rybarczyk z resortu zdrowia.

Niestety, baza OpenStreetMap nie jest aktualna. Znajdują się tam lokalizacje tylko ponad 5200 zewnętrznych defibrylatorów (nie ma np. defibrylatora z Dretynia). Powód jest prosty. Trzeba samemu dodać nową lokalizację AED. A poza tym - nie ma takiego obowiązku. Gdyby wprowadzono przepisy nakładające obowiązek poinformowania np. resortu zdrowia o montażu zewnętrznych aparatów, mielibyśmy aktualną bazę danych i aktualne byłoby także aplikacje (jest ich kilka), które z niej korzystają.

Swoje bazy danych albo w współpracy z resortem zdrowia mogłyby tworzyć gminy, powiaty i województwa. Monika Rapacewicz za słupskiego ratusza podczas rozmowy na temat defibrylatorów oznajmiła, że urząd rozważy stworzenie na miejskiej stronie internetowej osobnej zakładki z lokalizacjami AED. ©®

0010784153

Wiolecie Nacfańskiej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

personel Oddziału Neurologii w Słupsku

0010784341

Koleżance Elżbiecie Pietkun

wyrazy szczerego współczucia i słowa wsparcia,
z powodu śmierci

Ojca

składają

Dyrektor Słowińskiego Parku Narodowego
wraz z pracownikami

Nekrologi

zamówisz tutaj:

Słupsk, ul. Henryka Pobożnego 19, 59 848 81 03

Szczecin, ul. Nowy Rynek 3, 91 481 33 67

Koszalin, ul. Mickiewicza 24, 94 347 35 11

Szczecinek, ul. Plac Wolności 6, 94 374 23 89

reklama.słupsk@polskappress.pl

Dzieci spoza Słupska mogą w nim się uczyć, ale tylko za zgodą prezydenta miasta

Magdalena Olechnowicz
Region

W tym roku do pierwszej klasy szkoły podstawowej pójdzie 753 siedmiolatków ze Słupska. W wyborze szkoły obowiązują rejonizacja. Wyjątkiem są klasy profilowane - jak sportowa w SP16 czy pływakowa w SP 8. Dzieci z gmin ościennych mogą uczyć się w słupskich placówkach tylko za zgodą prezydenta.

Szkoły podstawowe w Słupsku organizują w tym okresie dni otwarte, na które zapraszają swoich przyszłych uczniów. Wędrowną szkolnymi korytarzami, kreatywne warsztaty i zajęcia z robotyki zaproponowała ostatnio SP nr 1. To była okazja, aby dzieci zobaczyły, jak wygląda szkoła, inie bały się jej. Rodzice mogli rozwiązać swoje wątpliwości i obawy podczas rozmów z nauczycielami i dyrektorką placówki.

W tym roku do klas pierwszych pójdzie dzieci urodzone w 2016 roku.

- To w sumie 753 siedmiolatków zameldowanych w Słupsku - mówi Anna Sadlak, dyrektor wydziału edukacji w słupskim ratuszu. - Przypominamy

jednak, że w przypadku wyboru podstawówki obowiązują rejonizacja. Oznaczano, że dziecko powinno pójść do tej szkoły, w której obwodzie jest zameldowane. Chyba że rodzice wybiorą placówkę niepubliczną. Dzieci z obwodu innej szkoły mogą być przyjęte tylko w sytuacji, jeżeli w wybranej placówce są wolne miejsca.

Rejonizacja nie obowiązuje w przypadku klas profilowanych, np. klasy sportowej w SP16 w Słupsku oraz pływakowej w SP 8 w Słupsku.

Rodzice często nie są zadowoleni z tego przepisu. Chcieliby, aby dziecko poszło do szkoły np. blisko miejsca ich pracy, aby mogli odbierać je po zajęciach, lub w pobliżu miejsca zamieszkania dziadków, aby ci zabierali wnuka ze szkoły i zaopiekowali się nim do czasu, aż rodzice skończą pracę.

Tak było w przypadku Zosi i Janka.

- Zależało nam, aby dzieci poszły do szkoły na osiedlu Niepodległości, gdzie mieszkają moi rodzice. Nie chcieliśmy, aby spędzały po cztery godziny dziennie w świetlicy i dlatego prosiłam mamę, aby odbierała dzieci po szkole - mówi mama

rodzeństwa zameldowanego w zupełnie innej dzielnicy Słupska.

Tylko zameldowanego, bo tak naprawdę cała rodzina mieszka w małej miejscowości w gminie Słupsk.

- Wiem, że są problemy z przyjęciem dziecka z gminy do szkoły w mieście, dlatego jesteśmy zameldowani w naszym mieszkaniu w Słupsku, które wynajmujemy - mówi mama Zosi i Janka.

Dzieci spoza miasta mogą składać wniosek o przyjęcie do szkoły w Słupsku, ale do prezydenta miasta, do którego należy ostateczna decyzja.

- Analizujemy, czy i gdzie są wolne miejsca, i to dopiero w drugiej kolejności, po rekrutacji dzieci ze Słupska. Zaznaczę, że na te nowe dzieci spoza miasta w okresie od września do grudnia tego roku miastonie otrzyma subwencję oświatową. Ona będzie przyznana dopiero od nowego roku budżetowego, czyli od stycznia 2024 roku - mówi Anna Sadlak. - Zgodnie z przepisami rodzice, którzy są zainteresowani edukacją dziecka poza terenem zamieszkania, mogą składać wnioski do innych gmin. Jeżeli słupskie szkoły będą miały wolne miej-

scą, będziemy takie dzieci przyjmować. Jednak nie ma możliwości, aby otwierać dla uczniów spoza Słupska nowe oddziały w miejskich szkołach.

Dodajmy, że liczba dzieci w klasach I-III jest ściśle określona. To 25 osób. Liczba ta została zwiększona w minionym roku ze względu na uchodźców z Ukrainy - w przedszkolach o trzy miejsca, w szkołach o dwa. Ile ukraińskich dzieci w tym roku zacznie naukę w I klasie? Tego niewiadomo.

- Obowiązek szkolny i nauki nie dotyczy uchodźców. Rodzice decydują. Trudno powiedzieć, czy będą zainteresowani - mówi Anna Sadlak.

W Słupsku jest 11 szkół podstawowych publicznych, dla których organem prowadzącym jest miasto. Oprócz nich są placówki niepubliczne, jak NSP nr 7, podstawówka w Szkole Mistrzostwa Sportowego, Szkoła Społeczna ST czy SP w Zespole Szkół Katolickich.

Rodzice przyszłych pierwszoklasistów mają czas na rejestrację wniosku drogą elektroniczną od 2 do 26 maja do godz. 16. Natomiast podanie do publicznej wiadomości listy przyjętych nastąpi 19 czerwca do godz. 12. ©®

Niszczyciele min - nazwy nowych okrętów nawiązują do naszej historii

Tomasz Chudzyński
Pomorze

Numer burtowy 604 będzie nosił czwarty niszczyciel min projektu 258/Kormoran n. który będzie służył w polskiej Marynarce Wojennej. Otrzyma imię Jaskółka. To wyraźne nawiązanie do przedwojennej tradycji morskiej Rzeczypospolitej Polskiej. Tak samo nazywał się jeden z najsłynniejszych polskich trałowców zdywizjonu tzw. ptaszków.

Jaskółka, podobnie jak trzy poprzednie okręty, powstanie w gdańskiej stoczni Remontowa Shipbuilding. Właśnie rozpoczęła się jego budowa.

Okręty te tocałkowicie krajowy pomysł produkcyjny - także wyposażenie ich w podwodne drony, armatę morską kal. 35 mm i system kierowania ogniem. Podobnie jak nazwy ptaków, tak samo krajowa produkcja nawiązuje do przedwojennej Dywizjonu Minowców, wyposażonego wokół zwane popularnie „ptaszkami”.

Przedwojenny dywizjon

W 1932 roku Ministerstwo Obrony Narodowej ogłosiło w polskich stoczniach przetarg na zaprojektowanie i budowę czterech trałowców, które miałyby zastąpić stare, wycofane jednostki, które Polska otrzymała z dawnej Floty Cesarskiej po I wojnie światowej. Spośród nadesłanych ofert została wybrana ta przedstawiona przez Państwowe Zakłady Inżynierii, z projektem wykonanym przez inż. Aleksandra Potyrała z Biura Konstrukcyjnego Stoczni Modlińskiej.

Okręty miały mieć długość 45 metrów, wyporność około 200 ton, rozwijały prędkość 18 węzłów. Uzbrojenie stanowiła armata kal. 75 mm, dwa karabiny maszynowe kal. 7,92 mm, 20 min morskich i 20 bomb głębinowych. „Ptaszki” wyposażone były w dwa komplety trałow przedwojennych. Okręty powstawały w trzech stoczniach: Modlińskiej, Gdyńskiej i Warsztatach Portowych Marynarki Wojennej w Gdyni. Do 1936 r. do służby wcielono cztery jednostki tego typu, ORP Jaskółka, ORP Mewa, ORP Czajka i ORP Rybitwa. W drugiej serii tych uznawanych za bardzo udane okrętów, przed wybuchem wojny zdołano wybudować jeszcze dwa: Żurawia oraz Czaplę (nie były one jednak

w pełni wyposażone przed rozpoczęciem niemieckiej agresji na Polskę 1 września 1939 r. - przyp. red.).

Wszystkie „ptaszki” brały udział w walkach w wrześniu 1939 r., ze zmiennym szczęściem. Razem z całym zgromadzeniem polskiej floty uczestniczyły w bitwie powietrzno-morskiej 1 września 1939 r. na Zatoce Gdańskiej. Załoga ORP Jaskółka wspierała m.in. w walce uszkodzony stawiacz min ORP Gryf. 3 września 1939 r. w zbombardowanym przez Niemców porcie na Helu zatonięła ORP Mewa.

Zmniejszony do trzech okrętów zespół minowców - Jaskółka, Czajka i Rybitwa - wspierał też ogniem swoich dział walczące na lądzie polskie oddziały piechoty, zdołały też

Jaskółka, podobnie jak trzy poprzednie niszczyciele, powstaje w gdańskiej stoczni Remontowa Shipbuilding

postawić zagrodę minową. 14 września 1939 r. trafiona w zbiornik paliwa po nalocie Luftwaffe Jaskółka, płonąca spoczęła na dnie portu w Jastarni. W tym samym nalocie ciężko uszkodzona została Rybitwa, a lekko - Czajka. Obate okręty zostały rozbrojone, a ich załogi walczyły dalej na lądzie. Zdemontowane z pokładów armaty i karabiny maszynowe wspierały obrońców.

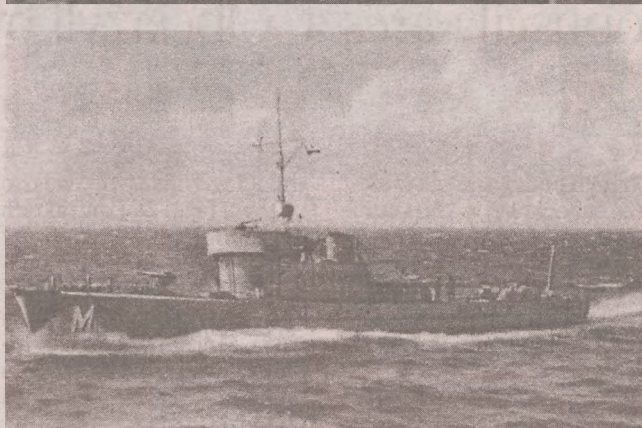
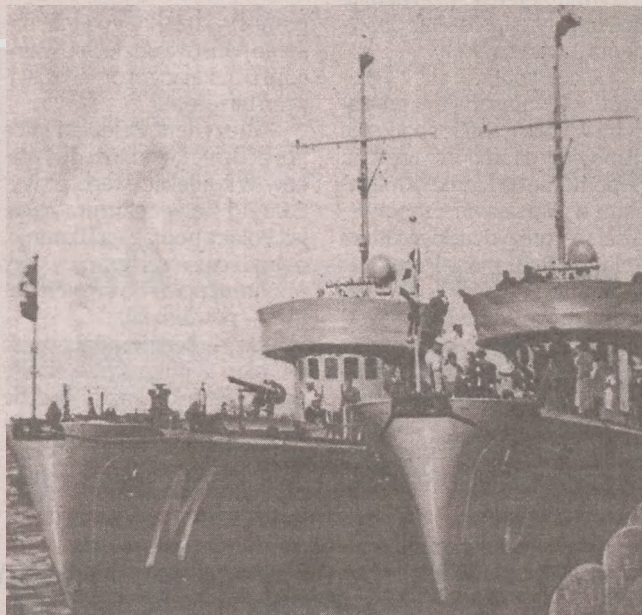
Niezwykle burzliwa jest historia ORP Żuraw, który przetrwał wojnę. Wcielony do floty Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej okręt w 1951 r. został wprowadzony przez załogę, która przedostała się na jego pokładzie do Szwecji. Żuraw został zwrócony, ale do dawnej nazwy nie wrócił. Jednostka służyła jako okręt hydrograficzny ORP Kompas do 1981 r., gdy zatonięła w sztormie.

Nowoczesne „ptaszki”

Zaznaczmy, Marynarka Wojenna zapowiedziała już, że historyczne nazwy okrętów Czajka i Rybitwa również zostaną wykorzystane przy budowie nowych niszczycieli min. Przypomnijmy bowiem, w polskiej Marynarce Wojennej służyć ma łącznie sześć tego typu okrętów (zwanych też m.in. uniwersalną platformą przeciwo-minową). Trzy już są w linii - ORP Kormoran, ORP Albatros



W stoczni Remontowa Shipbuilding w Gdańsku odbyło się 28 marca bieżącego roku ucięcie pierwszych blach do budowy czwartego z serii niszczyciela min typu Kormoran II



Na zdjęciach archiwalnych przedwojenne okręty z Dywizjonu Minowców

i najnowszy, czyli ORP Mewa, a niedawno odbyły się ich pierwsze, wspólne manewry. Jednostki wchodziły w skład 13. Dywizjonu Trałowców w 8. Flotylli Obrony Wybrzeża z Gdyni. Kolejne trzymają zasilić 12 Dywizjon Trałowców ze 8F0W ze Swinoujścia. Okręty te mają być gotowe za cztery lata.

- Dywizjon jest już zdolny do pełnego spektrum działania mówił nam niedawno kmdr por. Michał Dziugan, dowódca 13. Dywizjonu Trałowców w 8. Flotylli Obrony Wybrzeża. - Wraz z podniesieniem bandery na ORP Mewa zakończyliśmy doposażanie dywizjonu i jesteśmy w pełni gotowi do realizacji wszystkich działań, które przedstawiają nam przełożeni. Jesteśmy gotowi do walki minowej w zakresie samego minowania i walki przeciwminowej, czyli poszukiwania, klasyfikacji, identyfikacji oraz niszczenia niebezpiecznych obiektów morskich zalegających na dnie morskim i w toni wodnej. Jesteśmy w stanie rozpoznać wszelkie obiekty w domenie podwodnej. Z naszymi doświadczeniami inaszą wiedzą, porównując je do sił morskich sojuszników państw zachodnich, jesteśmy w ścisłej czołówce. Mamy z czego być dumni. Posiadamy trójkę nowoczesnych niszczycieli min, docelowo będą

dziemy mieć sześć sztuk tych jednostek. Zaznaczmy, głównym zadaniem jednostek typu Kormoran n jest poszukiwanie i zwalczanie min morskich, a także rozpoznanie żeglujących torów wodnych. Okręty te mają również za zadanie prowadzić inne okręty bądź statki przez morskie akweny tzw. zagrożenia minowego. Mają również walory ofensywne, m.in. przygotowane są dostawiania min, dysponują również systemem artyleryjskim.

Warto także zaznaczyć, że działania przeciwo-minowe są elementem najważniejszego zadania stojącego w obecnej sytuacji geopolitycznej przed flotami państw NATO na Bałtyku, w tym oczywiście PMW - ochrony szlaków morskich, portów i morskich instalacji. W tym kontekście siły morskie Sojuszu Północnoatlantyckiego przygotowują się także do działań konwojowych, antyterrorystycznych, przeciwdywersyjnych i antypirackich.

- Okręty te mogą na przykład wykrywać i neutralizować miny z dużych odległości, używając systemów bezzałogowych. Wcale nie muszą już, jak jednostki starszych typów, wchodzić na pole minowe - tak o okrętach projektu Kormoran 11/258 pisał w „Polsce Zbrojnej” obecny dowódca 8F0W, londyński Piotr Sikora. ©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Ambitne plany energetyczne polskiego rządu

- Zgodnie z aktualizacją Polityki Energetycznej Polski w 2040 roku około 73 procent energii elektrycznej będzie pochodzić z odnawialnych źródeł energii (fotowoltaika, farmy wiatrowe) i energetyki jądrowej - wskazała w rozmowie z PAP minister klimatu i środowiska Anna Moskwa.

Minister Moskwa podkreśliła, że w najbliższych latach Polska będzie konsekwentnie realizować także

„Program polskiej energetyki jądrowej”, co będzie skutkowało uruchomieniem pierwszego wielkoskalowego bloku jądrowego w naszym kraju w 2033 r. oraz budową kolejnych jednostek w perspektywie ok. 2040 r. Dodała, że resort klimatu i środowiska widzi również bardzo duży potencjał w zakresie rozwoju w Polsce małych reaktorów jądrowych SMR.

Oprac. Anna Nagel | PAP

POGODA

Biały początek tygodnia



Na wiosenną pogodę będziemy musieli jeszcze trochę poczekać. Dziś, podobnie jak w poniedziałek, w wielu rejonach Polski czekają nas opady śniegu lub deszczu ze śniegiem. W górach należy spodziewać się nawet zamieci śnieżnych. Temperatura wyniesie maksymalnie 5 stopni Celsjusza.

LUBLIN

34 osoby zatrzymane. 2000 sztuk amunicji i broni palnej przejęte

Na polecenie Prokuratury Krajowej w Lublinie funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji przeprowadzili przeszukania, w wyniku których zabezpieczyli broń palną oraz amunicję. Kolejne dwie osoby usłyszały zarzuty. W sprawie występuje łącznie 34 podejrzanych.

W wyniku przeprowadzonych czynności zabezpieczono w sumie 134 jednostki broni palnej, ponad 54 istotnych części broni palnej oraz niemal 1,9 tysiąca sztuk amunicji. Prokuratorzy wykluczają dalszych zatrzymań i zarzutów w tej sprawie. Marcin Koziestański

TORUŃ

- System podatkowy wymaga daleko idącego uproszczenia. To jest coś, co jeszcze nas czeka. Nie chcę, żeby powstało wrażenie, że przedstawiam tylko dobre strony, udane projekty, wielkie dzieła, z których jestem dumny - powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas „Wielkonomy Forum” w Toruniu. - Na pewno w paru miejscach dużo można by poprawić - dodał szef polskiego rządu.

99

System podatkowy wymaga daleko idącego uproszczenia. To jest coś, co jeszcze nas czeka

Mateusz Morawiecki, premier RP

Wołodimir Zeleński jutro przyjedzie do Polski

Oprac. Mateusz Zbroja
Warszawa

W środę do Polski przyjedzie prezydent Ukrainy Wołodimir Zeleński z oficjalną wizytą. Będzie mutowarzązszą jego żona Ołena. Prezydent Ukrainy zamierza „powiedzieć kilkadziesiąt do Polaków”.

O wizycie Wołodymira Zeleńskiego w Polsce poinformował w porannej rozmowie na antenie Radia RMF FM szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej Marcin Przydacz. Zaznaczył, że pod uwagę muszą być brane zarówno względy polityczne, jak i kwestie bezpieczeństwa, ale ustalono ze stroną ukraińską, że ta informacja zostanie przekazana opinii publicznej.

Przydacz przekazał, że Wołodimir Zeleński przybędzie do Polski na zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy.

- Chce spotkać się z Polakami, z Ukraińcami mieszkającymi w Polsce. Takie spotkanie planujemy na środowy wieczór, popołudnie na Zamku Królewskim w Warszawie - zapowiedział szef prezydenckiego Biura Polityki Międzynarodowej.

Marcin Przydacz podkreślił, że nie może zdradzać wszystkich szczegółów wizyty prezydenta Ukrainy Wołodymira Zeleńskiego w Polsce, jednak chce on powiedzieć kilka słów do Polaków w kontekście trwającej od ponad roku wojny oraz



Wołodimir Zeleński przyjedzie do Polski na zaproszenie prezydenta Andrzeja Dudy

pomocy, jakiej obywatele naszego państwa udzielili Ukraincom uciekającym przed rosyjskim terrorem.

- Prezydent Zeleński chce powiedzieć kilkadziesiąt do Polaków, w kontekście tego, co wydarzyło się w ostatnim roku: jak Polacy pomagają Ukrainie, uchodząc na granicy czy przyjmując ich do swoich domów - powiedział.

- Każdy będzie mógł przyjechać na plac Zamkowy w środę po południu i każdy będzie mógł - za pośrednictwem Rafała Baniaka - zobaczyć prezydentów, na pewno na tele-

bimie, aby być może nawet bliżej - zaznaczył.

Jak dodał Marcin Przydacz, planowane są długie i szerokie rozmowy prezydentów poświęcone nie tylko kwestiom bezpieczeństwa, ale także m.in. współpracy gospodarczej, polityce i kwestiom historycznym, jak również kwestiom rolnictwa i transportu ukraińskiego zboża przez Polskę.

- Chcemy, by agenda była maksymalnie pełna - podkreślił.

Z kolei minister w KPRM Michał Dworzyczak powiedział w poniedziałek we wpisie na Twitterze, że Zeleński

w środę po południu spotka się również z premierem Mateuszem Morawieckim.

- Wizyta prezydenta Ukrainy Wołodymira Zeleńskiego w Polsce potrwa jeden dzień, weźmie w niej udział także jego małżonka. Będzie to wizyta „pełnowymiarowa”: z ceremoniałem powitania, rozmowami w „cztery oczy” i rozmowami delegacji - powiedziała w Studiu PAP szefowa Kancelarii Prezydenta Grażyna Ignaczak-Bandych.

Ignaczak-Bandych podkreśliła, że prezydentowi Zeleńskiemu bardzo zależało na spotkaniu z Polakami i mieszkającymi w Polsce Ukraińcami. Spotkanie to ma odbyć się na dziedzińcu Zamku Królewskiego, ma być też transmitowane na telebimach rozmieszczonych na placu Zamkowym.

- Będzie otwarte wejście na plac Zamkowy, natomiast kwestie dziedzińca są jeszcze rozstrzygane. Tonie jest decyzja, którą podejmuje Kancelaria Prezydenta - zaznaczyła Ignaczak-Bandych.

Zapewniła, że polskie państwo i służby są odpowiednio przygotowane do zorganizowania tego typu wizyty.

- Ta wizyta musi być bezpieczna. Robimy wszystko w porozumieniu ze wszystkimi służbami. Wszyscy działają na absolutnie najwyższym poziomie zaangażowania - zaznaczyła.

PAP

Afera śmieciowa w Warszawie. Część podejrzanych opuściła areszt. Obciążyli byłych ministrów?

Oprac. Mateusz Zbroja
Warszawa

Trzech podejrzanych w aferze śmieciowej w Warszawie miało opuścić areszt. Powodem takiej decyzji były zeznania, które obciążały byłych ministrów Włodzimierza Karpińskiego i Rafała Baniaka.

Jak informuje „Rzeczpospolita”, toczące się śledztwo, dotyczące przyjęcia korzyści ma-

jątkowych oraz powoływania się na wpływy przy przetargach na wywóz i utylizację śmieci w Warszawie, weszło w nową fazę. Za kontraktem dla zajmującej się tym firmy miała stać 5-milionowa łapówka, która - według doniesień - za pośrednictwem Rafała Baniaka miała trafić do Włodzimierza Karpińskiego - byłego ministra Skarbu Państwa w rządzie PO-PSL.

W lutym sześciu podejrzanych, w tym Baniak i Karpiń-

ski, oraz trójka przedsiębiorców miała trafić do tymczasowego aresztu na trzy miesiące. Jak dowiedziała się „Rzeczpospolita”, trzech podejrzanych jest już w tej chwili na wolności, a prokuratura zamieniła im areszt na kaucję.

- Na dalszym etapie postępowania prokurator zmienił środki zapobiegawcze wobec trzech podejrzanych - miała potwierdzić Prokuratura Krajowa. Wskazuje również, że jednej osobie areszt zamie-

niono „na poręczenie majątkowe w wysokości 500 tysięcy złotych, natomiast wobec dwóch - na poręczenie w wysokości po 50 tysięcy złotych” - czytamy w Rzeczpospolitej.

Jak również przekazuje gazeta, wobec wszystkich osób zwolnionych niedawno z aresztu zastosowano dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz zakaz kontaktowania się z określonymi osobami.

PAP

Włoskie wino płynie do Rosji. Eksport na rekordowym poziomie

Oprac. Piotr Kobyliński
Rzym

Mimo sankcji nałożonych na Rosję, wino z Włoch płynie do państwa Putina szerokim strumieniem. W 2022 roku eksport tego trunku do kraju Putina osiągnął rekordową wartość 172 milionów euro.

Eksport wina z Włoch do Rosji osiągnął w zeszłym roku rekordowy poziom 172 mln euro. Informację podała włoska federacja winiarzy Coldiretti, która zauważyła, że Italia stała się wiodącym dostawcą wina do Federacji Rosyjskiej, z udziałem w rynku na poziomie 30 proc., wyprzedzając Hiszpanię i Gruzję. Największym zainteresowaniem cieszyły się musujące wina Prosecco i Asti oraz

wina z Toskanii, Sycylii i Piemontu.

Głociaż UE nałożyła sankcje na Rosję, zabraniając importu wielu produktów rolnych, w tym włoskich owoców i warzyw, serów, mięsa i ryb, sprzedaż wina do Rosji jest wciąż dozwolona. Istnieją jednak ograniczenia dotyczące towarów luksusowych o wartości powyżej 300 euro za sztukę.

Mimo napiętej sytuacji między UE a krajem Putina, Rosja wciąż pozostaje znaczącym konsumentem włoskiego wina. Jego eksport do Rosji wzrósł w 2022 roku o 16 procent.

Ponad połowa włoskich win sprzedawanych w Rosji to wina musujące o wartości ponad 91 mln euro - w szczególności mowa o Prosecco. PAP



Mimo unijnych sankcji, sprzedaż wina do Rosji jest dozwolona, jeśli butelka kosztuje mniej niż 300 euro

Zmiany w Finlandii. Sanna Marin nie będzie premierem

Oprac. Aleksandra Jaros
Helsinki

Niedzielne wybory parlamentarne w Finlandii wygrała liberalno-konserwatywna Koalicja Narodowa (KOK). Różnice w rezultatach poszczególnych partii są bardzo nieznaczne.

Koalicja Narodowa, po przeliczeniu wszystkich głosów, wygrała wybory z wynikiem 20,8 proc.

- To wielkie zwycięstwo. Dostaliśmy mandat od suwerena. Finlandii trzeba doprowadzić do dobrego stanu, a cel jest jeden: uporządkować fińską gospodarkę - powiedział lider liberalno-konserwatywnej Koalicji Narodowej (KOK) Petteri Orpo, ogłaszając zwycięstwo w niedzielnych wyborach.

W latach 2015-2019 Orpo kierował resortem spraw wewnętrznych, a następnie finansów. Jest zwolennikiem cięć i bilansowania budżetu. Już na długo przed wyborami był typowany na kolejnego premiera. Przez dekady było to jedyne ugrupowanie parlamentarne, które opowiadało się za przystąpieniem do NATO. KOK będzie mieć 48 mandatów w 200-osobowym parlamencie.

Drugie miejsce w wyborach zajęła populistyczna narodowo-konserwatywna partia Finowie (PS), zbierając



Lider zwycięskiej partii Petteri Orpo jest wielkim zwolennikiem przystąpienia Finlandii do NATO. Nie wiadomo jeszcze, z którymi partiami jego formacja wejdzie w koalicję

nico ponad 20 proc. - To nasz najlepszy wynik w historii - podkreśliła przewodnicząca Riikka Purra. Po raz pierwszy cięć i bilansowania budżetu. Już na długo przed wyborami był typowany na kolejnego premiera. Przez dekady było to jedyne ugrupowanie parlamentarne, które opowiadało się za przystąpieniem do NATO. KOK będzie mieć 48 mandatów w 200-osobowym parlamencie.

Gratuluję KOK i PS. Demokracja przemówiła - mówiła z kolei Sanna Marin. Liderka socjaldemokratów (SDP) zwróciła uwagę, że od wielu lat partia szefa rządu

otrzymała więcej głosów niż w poprzednich wyborach.

Na SDP zagłosowało 19,9 proc. Finów. Przełoży się to na 43 miejsca w parlamencie. Cztery lata temu socjaldemokraci wygrali wybory z 17,7 proc. poparciem (40 mandatów).

Partia premier Sanny Marin zdobyła 19,9 proc. głosów i zajęła trzecie miejsce. Co ciekawe, to lepszy wynik niż w 2019 roku

Wyborców straciły pozostałe partie rządowe. Na najważniejszego dotychczasowego koalicjanta SDP - partię Centrum Finlandii (KESK) - zagłosowało 11,3 proc., na Zielonych (VIHR) 7 proc., na Sojusz Lewicy (VAS) 7,1 proc., a na Szwedzką Partię Ludową (RKP) 4,3 proc.

Liderzy głównych partii przewidują trudne i długie negocjacje koalicyjne. Frekwencja w wyborach wyniosła 71,9 proc. Wyniki wyborów mają zostać oficjalnie potwierdzone najpóźniej w środę. PAP

Dwie centroprawicowe koalicje wygrywają wybory w Bułgarii

Oprac. Aleksandra Jaros
Sofia

Według najnowszych prognoz, niedzielnych wyborach parlamentarnych w Bułgarii na pierwszym miejscu znajduje się centroprawicowa koalicja GERB.

Co ciekawe, na drugiej pozycji jest również centroprawicowa koalicja Kontynuujemy Zmiany - Demokratyczna Bułgaria. Względem wcześniejszych prognoz oba ugrupowania zamieniły się miejscami.

Agencja Alpha Research na podstawie 100 proc. obliczonych protokołów podała, że ugrupowanie byłego premiera Bojko Borisowa prowadzi z około 26,5 proc. głosów, za nią z ok. 24,5 proc. jest koalicja byłego premiera Kirila Petkowa Kontynuujemy Zmiany - Demokratyczna Bułgaria.

Ostatnie obliczenia wskazują na zmianę również na trzecim miejscu. Nacjonalistyczna partia Wazrazhdane (14,4 proc.) wyprzedziła o ok. 1,3 proc. turecki Ruch na rzecz Prawi Swobód. Piątą siłą jest lewicowa Bułgarska Partia Socjalistyczna z 9,1 proc. głosów. Gallup Int. Bolkan również stawia GERB na pierwszym miejscu z jednym punktem procentowym przed formacją Petkowa.

Najwięcej głosów oddanych za granicą otrzymała partia tureckiej mniejszości DPS. Zagłosowały na nią 62 tys. osób w Turcji, stanowiąc 36 proc. wszystkich głosujących poza Bułgarią.

Ponad 5 proc. głosów oddanych poza granicami Bułgarii otrzymała formacja Trifonowa, która dwa lata temu wygrała wybory. Nie była ona wówczas w stanie utworzyć rządu, lecz przez kilka miesięcy stanowiła



Chociaż koalicja GERB byłego premiera Bojko Borisowa wygrała, to kryzys polityczny w Bułgarii może trwać

pierwszą siłą polityczną w Bułgarii.

Centralna Komisja Wyborcza w poniedziałek rano poinformowała o przeliczeniu 86,85 proc. głosów. Obserwatorzy nie wykluczają kolejnych zmian ze względu na niewielkie różnice

między partiami, ale wydaje się, że zwycięstwo koalicji GERB jest niezagrożone.

Frekwencja w niedzielę różniła się od tej w poprzednich wyborach z października 2022 roku - na dwie godziny przed końcem głosowania wy-

niosła ona według Centralnej Komisji Wyborczej około 30 proc. Wiceprzewodnicząca CKW Rosica Matewa poinformowała, że nie odnotowano naruszeń, które mogłyby wpłynąć na wynik głosowania. Analogiczne stanowisko opublikowało również MSW Bułgarii.

Prezydent Rumen Radew poinformował, że nie będzie zwlekał ze zwołaniem nowego parlamentu po opublikowaniu ostatecznych wyników wyborów, co nastąpić 6 kwietnia.

Przypomnijmy, że w czerwcu 2022 roku upadł rząd Kirila Petkowa, co dało początek kolejnemu kryzysowi politycznemu w Bułgarii, w czasie którego już dwukrotnie przeprowadzono przedterminowe wybory parlamentarne.

W zasadzie od lata 2021 roku w kraju z niewielkimi przerwami rządziły tymczasowe gabinety, mianowane przez prezydenta Rumena Radewa.

Sondaże z ostatnich dwóch tygodni wskazywały, że w porównaniu z wyborami z października 2022 roku nie odnotowywało się poważnych zmian w nastawieniu społeczeństwa i następny parlament niewiele będzie różnił się od poprzednich.

Nie widzimy wyraźnego zwycięzcy - wskazywał publikowany w środę sondaż agencji Market Links. Analogiczne są wnioski ośrodków Alpha Research oraz Gallup Int. Bolkan.

W niedzielnych wyborach do liczącego 240 miejsc parlamentu bułgarskiego startowało 16 partii i siedem koalicji. Zarejestrowanych było 6,5 mln wyborców w kraju i za granicą, najwięcej - jak wspomniano - w Turcji.

Po ostatnich zmianach w ordynat wyborczej w Bułgarii, głosowanie odbywało się sposobem mieszanym - papierowym i kartami lub komputerowo. PAP

strefa

BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USDEURO
1 EURFRANK
SZWAJCARSKI
1 CHFFUNT
SZTERLING
1 GBPJEN
100 JPY

4,32

4,68

4,70

3,52

3,23

DANE WG NBP Z DNIA 03.04.2023 Z G. 12

Inflacja w marcu 2023 w dół

Maciej Badowski

Maciej.Badowski@polskapress.pl

Główny Urząd Statystyczny **opublikował w piątek szybki szacunek wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 roku, który wyniósł 16,2 proc.**

W porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,1 proc. - Inflacja napierwszy rzut oka ostro runęła z najwyższego od 1996 r. pułapu i przytupem rozpoczęła hamowanie - wskazuje Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl. Z kolei Łukasz Stefaniak, XTB, podkreśla, że wskaźniki CPI za marzec spowolniły, jednak nie tak mocno, jak oczekiwano.

Inflacja w marcu w dół, ceny wzrosły

W piątek 31 marca Główny Urząd Statystyczny przedstawił szybki szacunek wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 roku.

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2023 r. wzrosły rdr. o 16,2 proc., a w porównaniu z poprzednim miesiącem ceny wzrosły o 1,1 proc. - pisał GUS.

W kolejnych miesiącach inflacja będzie spadać

- W marcu wzrost cen wyhamował z 18,4 do 16,2 proc. r/r. Inflacja na pierwszy rzut oka ostro runęła z najwyższego od 1996 r. pułapu i przytupem rozpoczęła hamowanie. W przeciwieństwie do poprzednich kilku odczytów dynamika cen okazała się jednak minimalnie wyższa od rynkowych prognoz - zauważa w przesłanym nam komentarzu Bartosz Sawicki, analityk cinkciarz.pl.

Ekspert przypomina, że przed rokiem, czyli tuż po napaści Rosji na Ukrainę, gwałtownie - o niemal jedną trzecią - podrożały paliwa, a skok inflacji konsumpcyjnej w porównaniu z lutym przekroczył 3 proc. - Porównywalnej skali zmian nie było w naszym kraju od 25 lat - podkreśla. - Mogło się wydawać, że są one zarezerwowane już wyłącznie dla gospodarek, w których inflacja wy-



- Z końcem III kwartału tego roku inflacja osiągnie jednocyfrowy poziom - prognozuje główny ekonomista PKO BP Piotr Bujak

mknęła się spod kontroli - dodaje.

Sawicki zauważa, że Polska wchodzi w fazę dezinflacji. - W przeważającej mierze jest to jednak rezultat efektów statystycznych. Zestawiając w poszczególnych okresach obecne ceny z ubiegłorocznymi, skok wynikający z wojennych szoków po prostu przestanie widać - wyjaśnia.

- Tendencje w krajowych cenach producentów (od maksimum z połowy ubiegłego roku ich dynamika obniżyła się do 25 do 18,4 proc. r/r) oraz wygasanie napięć w globalnych łańcuchach dostaw i obniżenie się cen frachtu do przedpandemicznych poziomów sprawia, że wzrost cen dóbr powinien hamować. Wta-

kiej sytuacji za najbardziej problematyczne należy postrzegać usługi, których ceny stają się wiodącym papierkiem lakmusowym siły presji popytowej - wskazuje.

Ponadto Sawicki podkreśla, że w pierwszym kwartale dynamika PKB zapewne przybierze wartość poniżej 1 proc. r/r, a konsumpcja skurczy się mocniej niż 2 proc. r/r. - Uważamy jednak, że dołek koniunktury jest nie tylko nisko, ale również bardzo blisko. Na pierwszym etapie dezinflacji ceny będą hamować gwałtowniej niż płace i już w drugim kwartale powrót dodatniej realnej dynamiki wynagrodzeń sprzyjać będzie stopniowej odbudowie popytu. Znaczną rolę na tym polu powinny odegrać także rekordowe zwroty podatku docho-

dowego, które wyniosą około 18 mld zł - tłumaczy.

Hamowanie inflacji w najbliższych kilku miesiącach nie budzi kontrowersji

- Sytuacja będzie się komplikować, gdy zaczną słabnąć efekty statystyczne. Przyspieszenie zarówno polskiej, jak i europejskiej gospodarki oraz mocny rynek pracy nie będą sprzyjać wygasaniu inflacji bazowej, która utrzymuje się w trendzie wzrostowym, przekracza 12 proc. i jeszcze nie minęła szczytu - podaje.

- Gdybyśmy chcieli porównać ścieżki wskaźników cen do pasm górskich, to dynamika CPI przypomina wysokie i strzeliste Tatry, a inflacja bazowa niższe i łagodnie opada-

jące stoki Karkonoszy. Przez najbliższe pół roku jej dynamika wciąż powinna przyjmować wartości dwucyfrowe. Później nieco wyhamuje, ale w grudniu nadal może przekroczyć 8 proc. r/r. Uporczywość cen, zwłaszcza bazowych, stanie naszym zdaniem na drodze obniżce stóp procentowych w 2023 r. z obecnego pułapu 6,75 proc. - podsumowuje Sawicki.

Kiedy obniżka stóp procentowych?

Ekonomiści BGK prognozują, że Rada Polityki Pieniężnej obniży stopę referencyjną o 50 pb. w listopadzie i będzie to początek cyklu redukcji stóp procentowych.

Spodziewamy się, że w 2024 r. Rada zetnie stopy o kolejne

150 pb., w efekcie czego na koniec przyszłego roku stopa referencyjna będzie wynosiła 4,75 proc. - przewidują w raporcie cytowanym przez money.pl.

Jednocześnie ekonomiści BGK zastrzegli, że ryzykiem dla scenariusza stosunkowo szybkich obniżek jest dalsze utrzymywanie się wysokiej inflacji.

Z kolei zdaniem Piotra Ludwiczaka, zarządzającego Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI, „w świecie szalejących cen trudno znaleźć merytoryczne uzasadnienie do potencjalnej obniżki stóp”.

Ile wyniosła inflacja w lutym 2023 r?

Krajowa inflacja w lutym 2023 r. wyniosła 18,4 proc. rdr, w stosunku do stycznia 2023 r. wzrosła o 1,2 proc. - pisał GUS.

- Ceny będą dalej rosły, spadnie ich tempo wzrostu - tłumaczył w rozmowie ze Strefą Biznesu Kamil Sobolewski, główny ekonomista Pracodawców RP. - Ostatni odczyt, 18,4 proc. za luty br., to najwyższy odczyt inflacyjny - dodaje. Sobolewski prognozuje, że do końca roku dynamika inflacji spadnie w okolice 10 proc.

- Tempo wzrostu cen nie przekroczyło 20 proc., co jeszcze niedawno wydawało się realnym zagrożeniem. To marne pocieszenie, gdyż w lutym ceny konsumpcyjne były aż o 18,4 proc. wyższe niż przed rokiem i zanotowały najpotężniejszy wzrost od 1996 r. Odczyt wypadł minimalnie poniżej mediany rynkowych prognoz - komentował Bartosz Sawicki, Cinkciarz.pl.

Z kolei prof. Waldemar Rogowski, główny analityk BIG InfoMonitor w komentarzu do danych lutowych podkreślał, że „pewnym światłem w tunelu jest jednak fakt, że lutowy poziom inflacji ma stanowić jej szczyt, a w kolejnych miesiącach powinien rozpocząć się proces dezinflacji, czyli zmniejszenia dynamiki wzrostu cen”.

- Podwyżki powinny, więc być niższe, jednak o zahamowaniu trendu wzrostu cen nie ma jeszcze mowy - wskazał Rogowski.

©

Luksusowe mieszkania podrożały w rok o 20 procent

**Przemysław Zańko-
-Gulczyński**
przemyslaw.zanko@polskapress.pl

Segment nieruchomości premium, czyli luksusowych, stale zyskuje na wartości - twierdzą eksperci. Najdroższe apartamenty, penthouse'y i wille są traktowane jako znakomita lokata kapitału na trudne czasy, a zamożni Polacy chętniej zostają dziś „kolekcjonerami adresów” w prestiżowych lokalizacjach. Czym kierują się przy wyborze?

Rynek nieruchomości premium wart coraz więcej. Luksus przyciąga inwestorów

Polski rynek mieszkaniowy już od blisko roku zmagasz się z potężnym zastojem: problemy z uzyskaniem kredytu hipotecznego sprawiają, że popyt na mieszkania jest niewielki, a deweloperzy zaciskają pasy budują coraz mniej. Takich problemów nie mają jednak w segmencie nieruchomości premium - w 2022 r. najdroższe mieszkania podrożały o ok. 20 proc. w skali roku. Mowa m.in. o zabytkowych dworach, luksusowych willach i penthouse'ach w prestiżowych lokalizacjach. Zdaniem ekspertów wzrost wartości wynika m.in. z ograniczonej podaży, ale też rosnących zysków z najmu takich lokali.

- Stawki czynszów wzrosły średnio o około 30 proc. r/r, a to wpłynęło na podaż ofert sprzedaży. Część właścicieli w obliczu ponadprzeciętnych przychodów z najmu zdecydowała wycofać oferty ze sprzedaży. Tym samym ograniczona podaż przyniosła nabyciu popycie spowodowała naturalnie wzrost cen. Ceny nieruchomości premium będą

zresztą dalej rosły, to stabilny rynek - mówi Krystian Podbielski, managing director w biurze En Casa Premium Real Estate.

Jak wynika z raportu „Rynek nieruchomości” - raport 4/2022 (Forbes, Morizon.pl, Gratka.pl), w minionym roku rodzimy segment nieruchomości premium osiągnął łączną wartość ok. 2,3 mld zł. Zdaniem części ekspertów (raport „High Level Book” firmy High Level Sales & Marketing) w 2023 r. segment premium w Polsce może urosnąć do wartości nawet 4 mld zł. Osoby zamożne coraz chętniej inwestują bowiem w luksusowe obiekty, traktując je jako oznakę prestiżu oraz inwestycję. - Szacuje się, że apartamenty oraz apartamenty premium to obecnie około 6 proc. wszystkich nieruchomości dostępnych na polskim rynku, więc jest to bardzo wąski wycinek. Podaż jest limitowana, bo obiektywnie jest też coraz mniej gruntów pod inwestycje o tym standardzie: znajdują się one bardzo często w ścisłych centrach największych miast, a więc tam, gdzie coraz trudniej stawiać nowe budynki - wyjaśnia Dariusz Jagusiak, członek Zarządu Money Square Investment.

Kupują biznesmeni, sportowcy, artyści. Wielu zostaje „kolekcjonerami adresów”

Wiele osób może zaskoczyć informacją, że klientami na rynku premium nie są wyłącznie najbogatsi i najbogatszych, dla których ceny rzędu 30-50 tys. zł/m kw. to żaden wydatek. Oczywiście inwestycja w luksusową rzecz wymaga dużych pieniędzy, jednak również na tym rynku nie brakuje osób wykorzystujących przy zakupie kredyt hipoteczny. Często pełni on jednak rolę



Luksusowe nieruchomości premium to dla wielu nie tylko sposób na zysk, ale też oznaka prestiżu

wspierającą, a większość ceny płaconą jest w gotówce. - W 2022 r. klienci decydujący się na zakup nieruchomości premium wykorzystaniem kredytu hipotecznego stanowili jedynie około 40 proc. transakcji. Co ważne, wysokość zaciągniętego zobowiązania także uległa obniżeniu. Do 2021 r. obserwowaliśmy, że jeśli klienci posilkowali się kredytem, to wówczas wkład własny stanowił około 30 proc. Dziś sytuacja jest niemal odwrotna. Bezpiecznie można przyjąć, że hipoteka to mniej niż połowa wartości transakcji - podaje Podbielski.

Jak jednak podają pośrednicy nieruchomości, na ogół graczami na rynku premium są najzamożniejsi, płacący za luksus gotówką - właściele międzynarodowych firm, śmietanki biznesu, odnoszący sukcesy sportowcy, gwiazdy kina, celebryci, politycy. Dla wielu z nich luksusowy apartament w odrestaurowanej kamienicy czy zabytkowy dworek to nie tylko miejsce zamieszkania czy inwestycja, ale też pasja. Część osób zostaje „kolekcjo-

rami adresów”, stale powiększającymi swoje portfolio unikalnych nieruchomości.

- Z naszego doświadczenia wynika (...), że wielu koneserów dzieł malarstwa czy rzeźby staje się także „kolekcjonerami adresów”. Chętnie kupują mieszkania w historycznych fabrykach, czy zabytkowych kamienicach. Jakbywa zeszłok; jednocześnie przyciągają kolejnych klientów szukających dla siebie kolejnych niepowtarzalnych lokali - podaje Jagusiak.

Nabywcy mieszkań i domów w segmencie premium ceną m.in. lokalizację i historię

Co decyduje o tym, że nieruchomość zostaje zaklasyfikowana do segmentu premium? Najprostszą odpowiedź brzmi oczywiście „cena”, jednak od razu nasuwa się kolejne pytanie, a mianowicie - co o tej cenie decyduje. Praktyka pokazuje, że można wskazać następujące najbardziej pożądane cechy nieruchomości premium: - unikal-

ność - np. wyjątkowa historia, budowa i wykończenie naindywidualne zamówienie; - prestiżowa lokalizacja - np. luksusowy apartamentowiec w centrum miasta, zrewitalizowana kamienica z widokiem na zabytki, willa nad prywatnym jeziorem; - najwyższy standard wykończenia - np. egzotyczne drewno, stolarka wykonywana na indywidualne zamówienie; - detale świadczące o historii - np. oryginalne freski na ścianach, witraż autorstwa znanego artysty; - wysoki poziom oferowanego komfortu i prywatności - np. wychodzące na zieleń balkony niewidoczne od strony ulicy, wjazd do mieszkania prywatną windą; - dodatkowe udogodnienia w budynku - np. prywatny basen, strefa SPA, piwniczka z winem.

- Wokół nieskazitelne powietrze, stoki narciarskie, spływy kajakowe - opisuje jedną z nieruchomości premium ekspert Money Square Investment. - Dmów będzie jedynie 10 zamiast widoku na balkon sąsiad będzie widok na szeroką panoramę gór. Na tego typu czynniki z pewnością także warto zwrócić uwagę, szukając naprawdę ekskluzywnych nieruchomości.

Rozważasz zakup nieruchomości premium? Niekieruj się wyłącznie reklamami

Warto pamiętać, że inwestycja w nieruchomości premium koniec końców niewiele się różni od każdej innej inwestycji na rynku mieszkaniowym: żeby się opłacała, muszą być spełnione określone warunki. Luksusowy apartament nie jest magiczną maszynką do generowania pieniędzy - takim obiektem trzeba mądrze zarządzać, by uzyskać spodziewany zysk. Dlatego przy wyborze drogiego mieszka-

nia pod inwestycję należy kierować się twardym rachunkiem ekonomicznym, a nie obietnicami sprzedających.

Trzeba też pamiętać, że nie do końca prawdziwa jest - często powtarzana - teza, iż rynek premium jest zawsze stabilny i zyskowy, nawet w obliczu trudnej sytuacji gospodarczej. Dane z zagranicy sugerują, że segment nieruchomości premium również reaguje na zawirowania rynkowe, a nieraz nawet traci na wartości szybciej niż segment popularny (najtańszy). Jak podaje Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments: @w lipcu 2022 r. w 8 największych miastach Australii najdroższe nieruchomości spadły o 5,1 proc., podczas gdy w tym samym okresie w segmencie najtańszych lokali spadek sprzedaży wyniósł tylko 14,2 proc.

To oczywiście tylko fragmentaryczne dane, jednak pokazujące, że niekiedy segment premium reaguje na zmiany rynkowe nawet szybciej niż tańsze nieruchomości. Zdaniem Turka może to wynikać m.in. z tego, że osoby zamożne często szybciej wiedzą, kiedy sytuacja na rynku się pogorszy i mogą szybciej na to zareagować. Co więcej, takich inwestorów stać na to, żeby np. w słabszym okresie wycofać swoją nieruchomość ze sprzedaży i poczekać na lepsze czasy.

- Pamiętajmy, że nieruchomości najwyższej półki cenowej nierzadko kupowane są przeciwieństwem do generowania pieniędzy - takim obiektem trzeba mądrze zarządzać, by uzyskać spodziewany zysk. Dlatego przy wyborze drogiego mieszka-

Rząd zapowiada likwidację podatku od czynności cywilnoprawnych przy zakupie mieszkania

Adam Kiejar
adam.kiejar@polskapress.pl

Rząd zamierza zlikwidować podatek od czynności cywilnoprawnych przy zakupie pierwszego mieszkania na rynku wtórnym - poinformował w piątek minister rozwoju i technologii Waldemar Buda. Wynosił on 2 procent od wartości nieruchomości.

Rząd zapowiada walkę z „patodeweloperką”

Jak podkreślił szef resortu rozwoju podczas konferencji prasowej poświęconej rozwiązaniu prawnym mającym przeciwdziałać tzw. patodeweloperce rząd zamierza zlikwidować podatek od czynności cywilnoprawnych przy zakupie pierwszego mieszkania na rynku wtórnym.

Zdaniem ministra Budy „likwidacja tego podatku będzie ogromną ulgą dla tych, którzy planują zakup mieszkania w najbliższym czasie, nie tylko przy wykorzystaniu tzw. bezpiecznego kredytu”.

Ile wynosił ten podatek?

Do tej pory podatek od tzw. czynności cywilnoprawnych przy zakupie pierwszego mieszkania na rynku wtórnym

wynosił 2 procent od wartości nieruchomości.

Może się to wydawać niewielką liczbą, ale przy lokalu wartym np. 600 tysięcy złotych, kwota, którą należało oddać fiskusowi, wynosiła aż 12 tysięcy złotych.

Kolejne rozwiązania

Waldemar Buda poinformował, że jedno z nowych rozwiązań przewiduje, iż mi-

nimalna powierzchnia lokalu użytkowego ma wynieść 25 m kw.

Ma to nie dotyczyć lokali na parterze lub pierwszym piętrze, które są dostępne bezpośrednio z zewnątrz.

Szef MRiI wyjaśnił, że proponowane rozwiązanie ma przeciwdziałać zjawisku budowy i wykorzystywaniu małych lokali użytkowych jako lokali mieszkalnych.

Kolejną z propozycji jest zwiększenie odległości między budynkami znajdującymi się na sąsiadujących działkach.

Obecnie są to 4 m do granicy działki (czyli minimum 8 metrów między budynkami);

po zmianie ma być to minimum 5 metrów do granicy działki, czyli 10 metrów między budynkami.

Inna zmiana dotyczy budowy balkonów.

Po zmianie przepisów będą obowiązywały zasady dotyczące przegród między balkonami.

Określona zostanie minimalna wysokość i szerokość przegrrody; będą musiały one też przepuszczać odpowiednią ilość światła.

Minister poinformował, że jest gotowe rozporządzenie dot. warunków technicznych, i wkrótce zostanie opublikowane.

©©

Rekordowe zwroty podatków w 2023 roku

Piotr Kobyliński

piotr.kobyliński@polskapress.pl

Będziemy mieli rekordową liczbę podatników, którzy skorzystają z e-PIT, rekordową liczbę podatników ze zwrotami, kwota zwrotów będzie rekordowa, już dzisiaj przekroczyła 11 mld zł - powiedział wiceminister finansów Artur Soboń.

Według danych resortu łącznie będzie to ponad 17,5 mld zł wobec 10,5 mld zł w 2022 r.

Rezultatem reformy „Niskie Podatki” będzie wyższa kwota zwrotów podatku PIT - wskazuje MF.

Rekordowe zwroty podatków

W tym roku zwrot podatku otrzyma około 15 mln osób nieprowadzących działalności gospodarczej. Administracja skarbową zwróci im łącznie ponad 17,5 mld zł. To znacznie więcej niż w ubiegłym roku, kiedy urzędy skarbowe zwróciły takim podatnikom 10,5 mld zł w ramach rozliczenia PIT.

„Jesteśmy wśród 5 państw UE, które mają największą liczbę

obniżonych stawek” - podkreślił Soboń. Wyjaśnił, że stawką 0 proc. objęte są 44 grupy produktowe, stawką 5 proc. - 6 grup, a stawką 8 proc. obejmuje 75 grup produktowych.

Warto przy tej okazji wspomnieć, jak duże znaczenie dla rozliczenia rocznego miały ubiegłoroczne lipcowe zmiany - podaje MF.

Jak sprawdzić ile mam zwrotu z podatku?

Oczekując na zwrot nadpłaty, można sprawdzić jej status logując się do e-Urzędu Skarbowego.

Dostępna tam usługa „Zwroty podatków” umożliwia samodzielne uzyskanie informacji o statusie zwrotu, dacie dokonania zwrotu czy zaliczeniu nadpłaty na inne zobowiązania podatkowe.

Kiedy dostanę zwrot podatku?

Jeżeli z zeznania podatkowego wynika nadpłata, to Urząd Skarbowy musi dokonać jej zwrotu.

Ministerstwo Finansów informuje, że zwrot nadpłaty jest



W tym roku zwrot podatku otrzyma około 15 mln osób nieprowadzących działalności gospodarczej

możliwy nawet w 10 dni. Urzędnicy zachęcają tym samym do korzystania z usługi Twój e-PIT w e-Urzędzie Skarbowym.

15 lutego, rozpoczął się okres rozliczeń PIT za 2022 rok, który potrwa do 2 maja br. Dostęp do usługi Twój e-PIT możliwy jest wyłącznie w e-Urzę-

dzie Skarbowym (e-US) na stronie podatki.gov.pl. Załogować można się Profilem Zaufanym (PZ), e-Dowodem, poprzez bankowość elektroniczną, apli-

ację mObywatel lub podając dane podatkowe.

Morawiecki: obniżamy podatki

Kilka dni temu premier przypomniał, że w roku 2022 r. rząd wprowadził „ogromne programy wsparcia, które w roku 2022 r. dotarły do chyba wszystkich mieszkańców, poprzez obniżkę podatku VAT na wszystkie podstawowe artykuły żywnościowe do zera, obniżkę, którą utrzymujemy cały czas w roku 2023”. Dodał, że rząd obniżył też VAT na paliwa, gaz, energię cieplną i elektryczną, oraz akcyzę. Jak podkreślił, był to „wielki ubytek w finansach publicznych”.

A jednak wynik finansów publicznych, wynik deficytu budżetowego zaskoczył bardzo pozytywnie. Przeciwnie jednocześnie w tym dużo lepszym wyniku sektora finansów publicznych i budżetu państwa zawiera się także cała seria dodatków osłonowych, wszystkich działań o charakterze wsparcia tym, którzy najbardziej potrzebowali tego w roku 2022 - powiedział szef rządu. ©

Ile zarabiają i gdzie najczęściej pracują przebywający w Polsce Ukraińcy?

Maciej Badowski

maciej.badowski@polskapress.pl

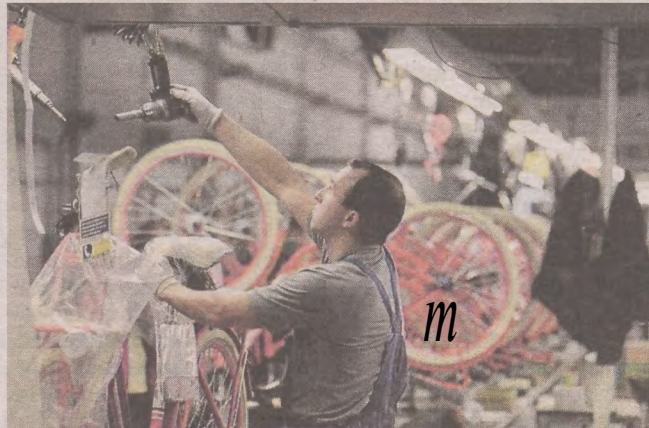
Blisko co drugi przedsiębiorca zatrudnia kadrę ze Wschodu. Najwięcej pracowników z Ukrainy spotkamy w dużych firmach.

Ukraińcy najczęściej są zatrudniani na najniższych stanowiskach, choć rośnie odsetek pracujących jako kadra średniego szczebla. Połowa firm płaci Ukraińcom od 22,8 zł do 29,9 zł brutto za godzinę. - Rosnący odsetek pracodawców, którzy oferują wynagrodzenia poniżej minimalnego, może w jakimś stopniu wynikać z tego, że pensja minimalna galopuje - komentuje Krzysztof Ingłot z Personnel Service.

Zatrudnienie

Ukraińców stale rośnie

Od wybuchu wojny w Ukrainie zatrudnienie Ukraińców w firmach w Polsce stale rośnie, co jest pochodną napływu rzeszy uchodźców na rynek pracy. Z danych Straży Granicznej wynika, że od 24 lutego 2022 r. granicę z Polską przekroczyło 10,5 mln osób (ruch w drugą stronę wynosi 8,6 mln osób). Natomiast z danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że po agresji



Nieco więcej niż co piąty pracownik z Ukrainy (21 proc.) otrzymuje stawkę mieszczącą się w przedziale 22,8-24,9 zł za godzinę brutto.

rosyjskiej 1,5 mln Ukraińców wystąpiło o nadanie numeru PESEL.

- Osoby w wieku produkcyjnym, które znalazły schronienie w Polsce po wybuchu wojny i chciały pracować, bez problemu odnajdywały się na rynku pracy. Najwyraźniej wskazują na to statystyki ZUS. Pod koniec lutego br. 1,063 mln cudzoziemców odprowadzało składki, z czego 738,6 tys. to Ukraińcy. Co prawda od wakacji widzimy, że przyrosty ubezpieczonych w ZUS już niesą takie dynamiczne, ale przed nami jeszcze okres prac sezonowych, kiedy znowu możemy zoba-

czyć wzrost liczby ubezpieczonych - mówi Krzysztof Ingłot, założyciel Personnel Service i ekspert rynku pracy.

Na jakich stanowiskach w Polsce pracują Ukraińcy

Z najnowszych „Barometru Polskiego Rynku Pracy” Personnel Service wynika, że w firmach w Polsce pracuje coraz więcej Ukraińców. Aktualnie niemal co drugi przedsiębiorca deklaruje, że ma w swojej załodze kadrę ze Wschodu - to wzrost o 7 pp. w porównaniu do edycji badania z listopada 2022 r. i o aż 15 pp. więcej w po-

równaniu rok do roku. Najwięcej pracowników z Ukrainy znajdziemy w firmach zatrudniających ponad 250 osób - już 58 proc. z nich ma w załodze kadrę ze Wschodu, w porównaniu do 54 proc. średnich firm i 34 proc. małych.

Pracownicy z Ukrainy najczęściej są zatrudniani na stanowiskach niższego szczebla - wskazało tak 56 proc. firm. To stała tendencja utrzymująca się od początku prowadzenia badania. Rośnie jednak odsetek Ukraińców na średnim szczeblu - już niemal co trzeci pracownik z Ukrainy pracuje jako wykwalifikowana kadra średniego szczebla. To wzrost o 4 pp. w porównaniu do poprzedniej edycji badania. Odrobinę wzrosło też zatrudnienie Ukraińców na wyższym szczeblu - 9 proc., o 1 pp. więcej niż w poprzedniej edycji badania.

Na jakie zarobki w Polsce mogą liczyć Ukraińcy?

Nieco więcej niż co piąty pracownik z Ukrainy (21 proc.) otrzymuje stawkę mieszczącą się w przedziale 22,8-24,9 zł za godzinę brutto. Niemal co trzeci (30 proc.) za godzinę pracy brutto otrzymuje od 25 zł do 29,9 zł. Natomiast 15 proc. pracodawców oferuje pracow-

nikom ze Wschodu stawkę od 30 do 34,9 zł za godzinę pracy brutto.

Na nieco wyższe widełki płacowe od 35 zł do 39,9 zł brutto za godzinę może liczyć 5 proc. osób, a najwyższe stawki, gdzie zarabia się ponad 40 zł za godzinę brutto, zarabia 8 proc. Ukraińców.

Z drugiej strony ekspert wskazuje, że wzrósł odsetek pracodawców, którzy przynajmniej do oferowania kadry ze Wschodu stawki poniżej minimalnego wynagrodzenia - 5 proc. w porównaniu do 1 proc. w poprzedniej edycji badania.

- Rosnący odsetek pracodawców, którzy oferują wynagrodzenia poniżej minimalnego, może w jakimś stopniu wynikać z tego, że pensja minimalna galopuje. Jeszcze w grudniu 2022 r. minimalna stawka nie przekraczała 20 zł, teraz jest to niemal 23 zł. Ogólnie jednak spora część Ukraińców zarabia ok. 20 proc. więcej, niż wynosi aktualnie minimalne wynagrodzenie i przekładając to na pensję miesięczną brutto, to jest ok. 4,5 tys. zł. I to taka typowa pensja osoby z Ukrainy, choć oczywiście należy zależeć od regionu Polski i zajmowanego stanowiska - mówi Krzysztof Ingłot z Personnel Service.

Wzrost ruchu granicznego cudzoziemców

Jak poinformował w poniedziałek 27 marca Główny Urząd Statystyczny, w 4 kwartale 2022 r. odnotowano wzrost ruchu granicznego cudzoziemców o 26,4 proc. w stosunku do analogicznego okresu poprzedniego roku. Z kolei wartości towarów i usług zakupionych w tym okresie przez cudzoziemców w Polsce były większe niż w 4 kwartale 2021 r. o 38,9 proc.

- W 2022 r. liczba przekroczeń granicy Polski wyniosła 268,0 mln osób. W stosunku do poprzedniego roku odnotowano wzrost ruchu granicznego cudzoziemców o 42,4 proc. - poinformował Urząd. W 4 kwartale 2022 r. liczba przekroczeń granicy Polski wyniosła 63,7 mln. W ogólnej liczbie przekroczeń granicy cudzoziemcy (nierozdzeni) stanowili 56 proc. - podano.

Natomiast ruch graniczny (z Polski i do Polski) był większy o 12,1 mln przekroczeń w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku. W stosunku do poprzedniego kwartału ogólna liczba przekroczeń zmalała o 19 proc. ©

Zmiany w kodeksie pracy i pracy zdalnej od 7 kwietnia

Mikołaj Wójtowicz

mikolaj.wojtowicz@polskapress.pl

Nowelizacja Kodeksu pracy wejdzie w życie już od 7 kwietnia. Zmienia się min. przepisy prawne dotyczące pracy zdalnej.

Trzeba będzie dokładnie uzgodnić, z jakiego miejsca pracujemy zdalnie (czy z domu, czy skądinąd), a pracodawca będzie musiał zapewnić do tego narzędzia, np. komputer oraz zapłacić za zużyty prąd. Jak to zrobić? Kiedy pracodawca będzie mógł nakazać pracę zdalną i czy będzie mógł jej zabronić? To nowości w prawie, które już niebawem zmienią to, jak pracujemy. Sprawdzamy, czy jest się czego obawiać.

Pandemia w ostatnich latach wymusiła duże zmiany w funkcjonowaniu firm. Kto tylko mógł, pracował z domu, czyli zdalnie. Taki sposób wykonywania obowiązków uregulowała ustawa o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw przyjęta przez Sejm 10 stycznia 2023 r. Opublikowano ją w Dzienniku Ustaw 6 lutego. Nowe przepisy w kodeksie pracy zastąpią dotychczasowe regulacje o telepracy, wewnętrznej polityki homeoffice, ustawę covidową w części dotyczącej pracy zdalnej.

Pracować zdalnie, czyli gdzie? To trzeba będzie określić

Jeżeli pracownik będzie wykonywać swoje obowiązki na rzecz pracodawcy zdalnie - pojawi się zobowiązanie do zastosowania konkretnych rozwiązań i dokumentacji, a miejsce pracy zdalnej będzie musiało być dokładnie określone.

Pracodawca będzie miał prawo uzyskać oświadczenie od pracownika, że ten zapewnił sobie w domu bezpieczne i higieniczne warunki pracy zgodne z zasadami ergonomii. Pracownicy nie będą mieli pełnej dowolności wyboru miejsca pracy. Do tej pory wiele z tych kwestii było umawiane pomiędzy pracownikiem a pracodawcą jedynie ustnie.

Nowe obowiązki pracodawcy. Te rzeczy pracodawca ma nam zapewnić, byśmy mogli pracować zdalnie

Pracodawca będzie zobligowany do zapewnienia sprzętu, wyposażenia i kontrolowania,



- Wiemy z badań, że im krótszy jest czas dojazdu do biura, tym częściej i dłużej pracownicy chcą w nim przebywać w tygodniu. Jednocześnie dłuższy czas dojazdu zwiększa skłonność z korzystania z samochodu - tłumaczy Ewelina Kałużna, szefowa zespołu ds. strategicznego doradztwa w zakresie miejsc pracy w spółce biurowej Skanska w CEE

czy przepisy BHP są stosowane i przestrzegane. Będzie mieć obowiązek pokrywania kosztów pracy zdalnej, takich jak np. energia. Zwrot za koszty będzie mógł się odbywać w formie ekwiwalentu lub ryczałtu.

- Przed nami wdrożenie narzędzi, procedur, instrukcji regulaminów wewnętrznych dotyczących sposobu bezpiecznego wykonywania pracy w 99 proc. w miejscu zamieszkania pracowników.

Obejmują one również szacowanie ryzyk wykonywania danej pracy, zasady ergonomii, ale także takie elementy jak przeszkolenie pracowników, wdrożenie zasad postępowania w sytuacjach awaryjnych stwarzających zagrożenia dla życia lub zdrowia - tłumaczy Ewelina Kałużna, szefowa zespołu ds. strategicznego doradztwa.

Ma to pozwolić na uniknięcie sytuacji spornych obejmujących kwestie:

- dyspozycyjności pracownika,
- warunków dopuszczenia do pracy,
- ochrony informacji poufnych i danych osobowych,
- bezpieczeństwa pracy.

Praca zdalna czy stacjonarna, na miejscu u pracodawcy? To zależy od kilku czynników

Z badań wynika zależność pomiędzy kosztami dojazdu do pracy a częstotliwością przebywania w nim.

- Wiemy z badań, że im krótszy jest czas dojazdu do biura, tym częściej i dłużej pracownicy chcą w nim przebywać w tygodniu. Jednocześnie dłuższy czas dojazdu zwiększa skłonność z korzystania z samochodu. Dlatego sądzę, że coraz bardziej poszukiwane będą biura położone przy węzłach komunikacji publicznej i biura satelitarne pozwalające na pracę bliżej miejsca zamieszkania - prognozuje Ewelina Kałużna.

Według badań Hays Poland tylko 33 proc. organizacji praktykuje wyłącznie stacjonarny model pracy. Decyzje odciążania w oparciu o konkretny wzorzec pracy mogą zależeć od strategii danego przedsiębiorstwa, jego szczególnej sytuacji lub specyfiki całej branży.

Warunki pracy zdalnej - jak je uzgodnić?

- Praca zdalna będzie mogła być wykonywana zarówno w pełnym wymiarze czasu pracy, jak i częściowo, np. w określonej dni tygodnia. Miejsce jej wykonywania wskaże pracownik, ale będzie ono musiało zostać uzgodnione z pracodawcą - tłumaczy Piotr Juszczyk, Główny Doradca Podatkowy w firmie inFakt.

Dodaje, że możliwość pracy zdalnej będzie mogła zostać ustalona już na etapie zawarcia umowy o pracę.

Gdyby miejsce jej wykonywania w przyszłości miało się zmienić, będzie to wymagało od obu stron zmiany postanowień poprzez:

- zawarcie porozumienia zmieniającego, jeśli obie strony wyrażają zgodę,
- wypowiedzenie zmieniające, jeśli to pracodawca chciałby dokonać zmiany warunków pracy pracownika.

Czy i kiedy pracodawca będzie mógł nakazać pracę zdalną?

Pracodawca będzie też mógł nakazać wykonywanie pracy

zdalnej w czasie obowiązywania:

- stanu nadzwyczajnego,
- stanu zagrożenia epidemicznego,
- stanu epidemii,
- w okresie trzech miesięcy po ich odwołaniu.

- Będzie mógł to zrobić także w czasie, w którym zapewnienie przez niego bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w jej dotychczasowym miejscu nie jest możliwe z powodu działania siły wyższej. Dla spełnienia warunków polecenia pracy zdalnej pracownik musi złożyć oświadczenie, że posiada warunki lokalowe i techniczne do wykonywania jej - tłumaczy Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

Oznacza to, że polecenie pracy zdalnej będzie możliwe wyłącznie z przyczyn niezależnych, losowych i naczas określonych, a pracownik będzie musiał posiadać odpowiednie warunki do jej wykonywania.

- Polecenie w każdej chwili będzie mogło zostać cofnięte przez pracodawcę, ale z co najmniej dwudniowym

uprzedzeniem. W przypadku gdyby u pracownika zmieniły się warunki techniczne i miejsce wykonywania pracy zdalnej, wycofanie polecenia musi nastąpić niezwłocznie - tłumaczy Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy w firmie inFakt.

Wniosek o powrót do pracy stacjonarnej. Jak go złożyć?

Jeśli praca zdalna zostanie rozpoczęta w trakcie zatrudnienia, każda ze stron będzie mogła wystąpić wnioskiem o zaprzestanie wykonywania jej i przywrócenie poprzednich warunków pracy. Gdyby doszło do takiej sytuacji, to strony ustalają termin przywrócenia poprzednich warunków, który nie może być dłuższy niż 30 dni od dnia otrzymania wniosku.

W razie braku takiego porozumienia, przywrócenie poprzednich warunków następuje w dniu następującym po upływie 30 dni od dnia otrzymania wniosku.

Praca zdalna na wniosek pracownika. Jak poprosić o nią pracodawcę?

Z wnioskiem o wykonywanie pracy zdalnej będzie mógł wystąpić także pracownik. Nie będzie on co do zasady wiążący dla pracodawcy. Przepisy wprowadzają jednak kilka wyjątków, które dotyczą:

- pracownic w ciąży,
- rodziców lub opiekunów wychowujących dziecko do 4. roku życia,
- rodziców lub opiekunów mających pod opieką dzieci o ciężkim i nieodwracalnym upośledzeniu

• rodziców lub opiekunów mających pod opieką dzieci o nieuleczalnej chorobie zagrażającej życiu,

• rodziców lub opiekunów dzieci lub innych członków najbliższej rodziny posiadających orzeczenie o niepełności.

Pracodawca będzie mógł odmówić pracy zdalnej w powyższych przypadkach lub przerwać ją tylko wtedy, jeśli nie będzie ona możliwa ze względów organizacyjnych lub z uwagi na rodzaj pracy wykonywanej przez pracownika. Informacja o odmowie musi zostać przekazana pracownikowi w ciągu 7 dni od dnia złożenia przez niego wniosku o pracę zdalną.

©

Łykasnym przykładem mogę zaświadczać o tym, że w każdym wieku można zadbać o jakość swojego życia



Maciej Kurzajewski w Wirtualnej Polsce Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Agnieszka Kaczorowska krytykuje Teatr Tu i Teraz
Celebrytka poinformowała, że została zwolniona z udziału w spektaklach „Ślub doskonały” Teatru Tu i Teraz. – Nie akceptuję tego, jak są traktowani ludzie w tym teatrze, nie ma na to mojej zgody, nie chcę w tym uczestniczyć i wiem, że nie jestem pierwszą osobą, która została tak potraktowana – powiedziała na InstaStories.



Droga życia
TVP Kultura, 20:00
Syn Toma zginął w Pirenejach podczas pielgrzymki szlakiem św. Jakuba. Mężczyzna jedzie do Europy po prochy dziecka. Kiedy przybywa na miejsce, postanawia przejść trasę, którą syn zamierzał pokonać.

Daniel Olbrychski o romansie z Marylą Rodowicz
Popularny aktor został ostatnio zapytany przez serwis „Co za tydzień” o romans z Marylą Rodowicz. Związek ten był sensacją w latach 70. i trwał aż trzy lata. – Kiedy ją widzę, myślę o niej: fajna piosenkarka, wspaniała, podziwiam ją, ale tak ją skutecznie odciąłem, że mgliście pamiętam, że mnie z nią coś łączyło – stwierdził.

Pitka nożna: Fortuna Puchar Polski
Super Polsat, 20:20
We wtorek półfinał Fortuna Pucharu Polski z udziałem drużyn KKS 1925 Kalisz i Legii Warszawa. W środę, w drugim półfinale zobaczymy Górnik Łęczną i Raków Częstochowę.

Edyta Górniak spędzi święta po góralsku
Piosenkarka zdradziła, że planuje nadchodzącą Wielkanoc spędzić wraz z synem Allanem w jej domu pod Zakopanem. – Na święta będziemy w górach. Po góralsku, jak kiedyś. Tradycyjnie. Zawsze mamy takie piękne spotkanie w moim ukochanym, malutkim, drewnianym kościółku z moją przyjaciółką i jej rodziną. W tradycji bardzo góralskiej – powiedziała w serwisie Jastrząb Post. Z kolei w „Vivie” stwierdziła: – Jeśli chodzi o same święta, to te święta niesą o zajęczku. Tyle powiem. (GZL)
Fot. Sylwia Dąbrowa

Brigitte Bardot cudowna
Canal+ Premium, 21:00
Historia dorastania w czasach komunizmu. Siermiężna Polska czasów Władysława Gomułki. Nastoletni Adam mieszka z matką. Wierzy, że zobaczy kiedyś ojca, który brał udział w bitwie o Anglię, a potem słuch o nim zaginął. Od starej rzeczywistości chłopak ucieka w marzenia, w których przenosi się do garderoby Brigitte Bardot.

Kto ratuje jedno życie. Cudak
TVP1, 22:10
Historia Romka Cudakowskiego (Kazimierz Mazur), muzyka, który wyprowadza z getta swojego największego konkurenta, skrzypka Szymona Akermana (Andrzej Kłak). Im lepiej mężczyźni się poznają, tym bardziej zacierają się granice, które kiedyś ich dzieliły.



KRZYZOWKA NR 53

- Poziomo:**
- 1) tłusty pod koniec karnawału,
 - 5) czapka, część regionalnego stroju krakowskiego,
 - 9) imię Bożnańskiej, malarki,
 - 10) podejrzany typ, opryszek,
 - 12) czołg czterech pancernych,
 - 14) sprzęt w karetce lub erce,
 - 15) brak porządku, zamieszanie,
 - 16) barwne zjawisko atmosferyczne,
 - 17) ssak leśny z szablami,
 - 18) rytmiczne płąsy w takt muzyki,
 - 19) szuka jej awanturnik,
 - 22) odmierza czas co do sekundy,
 - 23) potocznie niesnaski, kłótnie,
 - 28) element rusztu,
 - 29) duże miasto egipskie nad Morzem Śródziemnym,
 - 30) dobry towarzysz, przyjaciel,
 - 31) przydrożna karczma, gospoda,
 - 34) prymitywny domek z gałęzi,
 - 38) gwarancja kredytu,
 - 39) ... pochyła, maszyna prosta,
 - 40) pasza z rozdrobnionego ziarna,
 - 41) z brodą raczej nie śmiesz,
 - 42) długie, płaskie drewnisko.
- Pionowo:**
- 1) opłata za wynajem lokalu,
 - 2) część „Chłopów” Władysława Reymonta,
 - 3) roślina o silnie pachnących kwiatach,
 - 4) wychwytuje błędy w tekście,
 - 5) uprawia japońską sztukę walki na ciosy,
 - 6) zawodowo ocenia filmy,

1	2	3	4	5	6	7	8
				9			
		10	11	12	13		
14			15			16	
		17		18			
19	20	21	22		23	24	25
			26			27	
28			29			30	
31	32	33				34	35
38						39	
40						41	
		42					

GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

- 7) miejsce zatrzymywania się pociągów lub autobusów,
- 8) spis zdarzeń z przeszłości, kroniki,
- 11) ptak czczony w Egipcie,
- 13) nagły wylew krwi do mózgu,
- 20) dziura w murze lub jezdni,
- 21) potocznie o zmęczonym człowieku,
- 24) sprzęt amatora łowienia ryb,
- 25) bo serce nie jest... – słynny

- cytat z „Pana Tadeusza”,
- 26) zgromadzenie owiec na hali,
- 27) przebiegły król Itaki,
- 31) nagła, poważna niewydolność krążenia,
- 32) roślina zielna o fryzowanych liściach, dodatek do sałatek,
- 33) produkcyjny lub usługowy,
- 35) parzone pod przykryciem,
- 36) dawny podatek gruntowy,
- 37) żartobliwie o małżeństwie.

ROZWIĄZANIE NR 52

P	K	B	A	R	D	I	R	O	C	K	H	Z					
O	P	O	L	E	Z	E	S	T	A	W	L	A	U	R	A		
D	B	D	Z	E	M	P	A	K	A	M	L						
K	E	A	N	U	K	O	N	R	A	D	S	L	O	W	O		
O	L	I	W	A	N	P	Z	Y	R	G							
P	A	T	E	N	A	T	I	P	O	A	K	C	Y	Z	A		
M	N	N	A	R	S	E	E	*									
S	P	R	Z	E	D	A	Z	D	E	T	A	L	I	C	Z	N	A
L	*Y	A									A	H	O				
K	A	R	M	E	L						Z	I	A	R	N	O	
A	O	M									Z	Z	P				
S	K	R	Y	P	T						O	B	I	E	K	T	
Y	A	L									I	P	Y				
N	E	T	T	O							C	L	A	R	K		
O	Y	I	L	U	S	T	R	A	C	J	A	K	A				

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)
Nie rozmieniaj swojego zaangażowania „na drobne”. Horoskop dzienny to wskazówka, by brać się tylko za to, co ważne dla Ciebie i bliskich.
Ryby (19.02-20.03)
Możesz liczyć na pomyślność podejmowanych działań. Horoskop na dziś zapowiada, że wieczorem postanowisz to jakoś uciąć...
Baran (21.03-19.04)
Ktoś będzie próbował dzisiaj nakłonić Cię do zmiany podjętej decyzji. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nie będzie na to Twojej zgody.

Byk (20.04-20.05)
Zatroszczysz się dzisiaj o potrzeby innych osób. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że możesz liczyć na dowody wdzięczności.
Bliznięta (21.05-21.06)
Trudno będzie zaspokoić Twoje oczekiwania. Horoskop na dziś mówi, że w związku z tym niektóre osoby odwrócą się do Ciebie plecami.
Rak (22.06-22.07)
Horoskop dzienny na wtorek mówi, że musisz wykazać się wyrozumiałością wobec osób, którym nie wszystko będzie szło po ich myśli.

Lew (23.07-22.08)
Ktoś zwróci się do Ciebie z propozycją. Horoskop dzienny zapowiada, że może to być początek współpracy, która przyniesie dobre owoce.
Panna (23.08-22.09)
Będziesz przez cały dzień w bardzo dobrym nastroju. Horoskop na dziś wróży, że nie popsują go nawet drobne niepowodzenia.
Waga (23.09-22.10)
Nie rezygnuj z powziętych planów. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że zawracanie z obranej drogi może spowodować fatalne skutki.

Skorpion (23.10-21.11)
Łatwo Ci będzie szło przekonanie ludzi do swoich pomysłów. Horoskop dzienny mówi, że zjednasz sobie nawet swoich oponentów.
Strzelec (22.11-21.12)
Twoją energią udałoby się obdarować kilka osób. Horoskop na dziś mówi, że zabierzesz się za zdania, o których inni boją się nawet myśleć.
Koziorożec (22.12-19.01)
Trudno Ci będzie zapanować nad zaplanowanymi obowiązkami. Horoskop dzienny na wtorek radzi w trudnych chwilach prosić o pomoc.

Nie ma co płacić za wodę w szynce lub kiełbasie

Jadwiga Jenczelewska
Prawa Konsumentów

Ostatni przedświąteczny tydzień to czas gorączkowych zakupów, min. produktów, które mają krótki termin przydatności do spożycia, w tym mięsa i wędlin. Dziś sztuka jest kupić je smacznie i świeże.

W sklepach jest nadpodaż mięsa i jego przetworów, a handlowcy robią wiele, byśmy kierowali się emocjami, a nierozsądkiem podczas zakupów, dlatego trzeba zachować czujność, nim coś wybierzemy i zapłacimy za towar.

Nie dajmy się zwieść pięknym nazwom i efektownym opakowaniom produktów - radzi Iwona Zapart z Federacji Konsumentów. - Artykuły mające w nazwach miłobrzmiące

przymiotniki, niekoniecznie mają cechy, których się oczekujemy. Określenia: szynka „domowa”, wędlina „wiejska”, ciasto „babuni”, „bez barwników”, „zawiera surowce naturalne”, „produkt tradycyjny”, „nie zawiera substancji dodatkowych” mogą być mylące. Trzeba sprawdzać, czy produkt ma jakieś szczególne właściwości, czy też dajemy się nabrać na chwyt marketingowy.

Wybierając przetwory mięsne, np. kiełbasy, szynki, paszety, należy zwrócić uwagę na procentową zawartość mięsa, która świadczy o tym, ile wykorzystano go do produkcji konkretnej wędliny. A gdy wybieramy produkty suszone lub podsuszane, trzeba zwracać uwagę, za ilu gramów mięsa wyprodukowano 100 gramów produktu - zachęca Federacja Konsumentów.

- W skład przetworów mięsnych mogą wchodzić składniki, które zwykle się z nimi nie kojarzą, np.: hydrolizaty, izolaty białek roślinnych, białko sojowe, błonnik pszenny, bambusowy. To składniki mające podnieść zawartość białka w produkcie lub zwiększyć jego zdolność do wiązania wody - wyjaśnia Iwona Zapart. - Sprawdzajmy zatem, czy w skład przetworów mięsnych wchodzi woda. Jeśli występuje w wykazie składników, to znaczy, że jej zawartość w gotowym wyrobie jest większa niż pięć procent.

Nazwa produktu nie świadczy o jego jakości. Prawo nie określa minimalnych wymagań jakościowych dla przetworów mięsnych. Wybierając kiełbasę śląską, krakowską, żywiecką, podwawelską, zawsze porównajmy ich skład. W zależności od producenta, mimo

użytecia tej samej nazwy, mogą znacznie się różnić. W przypadku wędlin często sprawdza się zasada „im krótszy skład, tym zdrowszy produkt”.

W sklepie nie możemy zapominać, że często jesteśmy poddawani różnym manipulacjom, o których nie chcemy wiedzieć. Bez sensu są pytania kierowane do sprzedawcy takie jak: „Czy ta szynka jest świeża?”, „Czy chleb nie jest czerstwy?”, „Od kiedy jajka są w sprzedaży?”. Nikt nam nie powie, że oferuje wędliny, które leżą w lodówce chłodniczej od kilku dni i nie są świeże, że chleb jest z przedwczoraj, a jajka na palecie czekają już parę tygodni na konsumentów. Im bardziej wątpliwa jest jakość oferowanego produktu, tym gorliwsze zapewnienia sprzedawcy, że wszystkie normy są respektowane, a to-

war należy do kategorii ekstraważki.

Trzymajmy się takich zasad:

- nie sugerujmy się samym wyglądem produktu, bo ładny, nawet apetyczny wygląd nie jest wyznacznikiem jakości;
- zwróćmy uwagę na to, jakie składniki i w jakiej proporcji zostały wykorzystane do produkcji artykułu spożywczego;
- wszystkie składniki wykorzystane do wytworzenia środka spożywczego są wymienione w wykazie składników w kolejności malejącej, rozpoczynając od tego, którego jest najwięcej, a kończąc na tym, którego jest najmniej;
- procentowa zawartość składników podana w nazwie produktu lub w wykazie składników dotyczy tych, które zwykle kojarzą się z danym produktem, są dla niego charakterystyczne lub zostały wyróżnione przez producenta, np. w nazwie produktu lub szacie graficznej.

Jakie normy powinny spełniać świeże jaja?

Przed Wielkanocą kupujemy dużo jaj. Warto więc wiedzieć, że data minimalnej trwałości jaj wynosi 28 dni od zniesienia; o świeżości jajka świadczy wielkość komory powietrznej wewnątrz - im większa, tym jajko starsze; jaja wprowadzane do obrotu handlowego nie mogą być myte; po zakupie jaja należy przechowywać w lodówce, jaja klasy A są jajami spożywczymi, a klasyfikuje się je według wagi, natomiast klasy B wykorzystuje się wyłącznie do celów przemysłu spożywczego innespożywczego. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 3512
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 3512
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8103
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 481 3310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- FINANSE/BIZNES
- ZDROWIE
- BANK KWATER
- MATRYMONIALNE
- ŻYCZENIA
- ROLNICZE
- HANDLOWE
- NAUKA
- USŁUGI
- ZWIERZĘTA
- RÓŻNE
- /PODZIĘKOWANIA
- MOTORYZACJA
- PRACA
- TURYSTYKA
- ROŚLINY, OGRODY
- KOMUNIKATY
- GASTRONOMIA
- (TOWARZYSKIE)

Nieruchomości

MIESZKANIA-KUPIĘ

KUPIĘ udziały w nieruchomościach, spadkach, 602-738-759

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

K-LIN 47m², tel. 501-518-079.

POKÓJ w domu 660-063-729 GK

MIESZKANIA-ZAMIENIĘ

ZAMIANA/KUPNO mieszkań zadłużonych, dopłata, 602-738-759

Motoryzacja

OSOBEWIE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ rybaka stawowego

w Bardzlinie, gm. Świeszyno, tel.

795 461 305

Zdrowie

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, wszystkie typy,

anteny, bezpłatny dojazd, tel.

94/3457461.

PRALKI naprawa w domu. 603775878

BUDOWLANO-REMONTOWE

CYKLINOWANIE bezpyłowe

502302147

MALOWANIE dachów 788-016-988

REMONTY mieszkań 537-920-784

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA od 100 zł/os. w tym

2 posiłki. TYLICZ k/Krynicy G.,

pok. z łaz.+TV, bilard, parking,

730-007-166

Towarzyskie

SŁODKA Asia, 663-092-135.

REKLAMA

0010781882



AGFNCJA
MiłNIA
WCISKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023, poz. 344) informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2/ul. Księcia Sambora 4 wywieszono zostały wykazy:

- lokalu użytkowego nr U2 o pow. 50,09 m², przeznaczonego na handel, usługi lub biuro, zlokalizowanego w parterowym pawilonie handlowo-usługowym Skarbu Państwa w Choszczynie przy ul. Drawieńskiej 32 (dz. nr 141/1 oraz 143/1), przeznaczonego do najmu w drodze ustnego przetargu nieograniczonego, na czas nieoznaczony,
- lokalu użytkowego nr U1 o pow. 143,34 m², położonego w Stargardzie przy ul. Pogodnej 8, KW SZ1T/00095113/0, obręb 0009 Stargard, przeznaczonego do najmu w drodze ustnego przetargu nieograniczonego,
- lokalu użytkowego nr U3 o pow. 47,39 m², położonego w Stargardzie przy ul. Pogodnej 3, 5, 7, 9, 11, Lechickiej 28, 30 (kl. ul. Pogodna 5), KW nr SZ1T/00093124/6, obręb 0009 Stargard, przeznaczonego do najmu w drodze ustnego przetargu nieograniczonego,
- terenu nr T1 o pow. 306,00 m² przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej, stanowiącego część działki nr 234/24 o pow. 0,0680 ha, położonej w miejscowości Rosnowo, obręb 0063 Rosnowo, KW nr K01K/00046578/0. Teren przeznaczony pod rekreację/uprawę.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerami tel. 91 447 20 34, 91 447 20 26, 91 447 20 39.

Oddział Regionalny AMW w Szczecinie,

70-230 Szczecin, ul. Potulicka 2,

tel. (4891) 447 20 00, fax (4891) 488 47 95,

e-mail: marketing.szczecin@amw.com.pl www.amw.com.pl

REKLAMA

0010757201

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA KOSZALINA ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Miasto Koszalin, położonej w Koszalinie na terenie Podstrefy Koszalin Słupskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Lp.	Położenie nieruchomości [ulica]	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości			Powierzchnia nieruchomości [ha]	Przeznaczenie i sposób zagospodarowania nieruchomości	Cena wywoławcza nieruchomości netto [zł]	Wadium Postąpienie minimalne [zł]
		Nr księgi wieczystej	Nr obrębu	Nr działki				
1.	ul. Inwestorska	K01K/00026881/1	0024	64/6	0,9870	Zabudowa obiektami produkcyjnymi, składami i magazynami, zabudowa usługowa	1 270 000,00	127 000,00 12 700,00

* Licytacji podlega cena nieruchomości netto. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty przed zawarciem umowy przyrzeczonej w formie aktu notarialnego podatku od towarów i usług, zgodnie z obowiązującymi w dniu zawierania umowy przepisami ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 931 z późniejszymi zmianami).

Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 10 maja 2023 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Koszalinie, Rynek Staromiejski 6-7, sala nr 300 (III piętro).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- wniesienie wadium z zaznaczeniem nieruchomości, której dotyczy, najpóźniej do dnia 4 maja 2023 r. włącznie, przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Koszalinie mBank S.A. Oddział Korporacyjny w Koszalinie, ul. Okrzei 3: 781140 2118 0000 2444 44001304.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Koszalinie.

- okazanie komisji przetargowej przed otwarciem przetargu dokumentów wskazanych w ogłoszeniu o przetargu.

Pełną informację dotyczącą przetargu zawiera ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Koszalin w Wydziale Nieruchomości II piętro przy pokoju nr 238 oraz opublikowane na stronach internetowych: <http://bip.koszalin.pl> - ogłoszenia Wydziału Nieruchomości, www.koszalin.pl - Dla inwestorów. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Nieruchomości Urzędu Miejskiego w Koszalinie II piętro, pokój 238, tel. 94 34 88 810, 94 34 88 819, e-mail: anifa.skorb@um.koszalin.pl

Zastrzeżenie prawa odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

koszalin.pl

REKLAMA 0010719806

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607 703 135.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. 607 703 135.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607 703 135.

To szczególne wyróżnienie za oddanie sprawom Polski

Anna Bernat
Kultura

Elżbieta Penderecka została uhonorowana najwyższym odznaczeniem ministra kultury - Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Uroczystość odbyła się w Filharmonii Narodowej.

Wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński nadał to odznaczenie Elżbiecie Pendereckiej za „szczególne i owocne zaangażowanie w działalność na rzecz kultury polskiej”. Odznaczenie wręczył wiceminister kultury dr Jarosław Sellin, który przed aktem dekoracji zaznaczył, że - jak się dowiedziało - pierwszą osobą uhonorowaną Gloria Artis był Krzysztof Penderecki.

- Proszę przyjąć wyrazy podziwu dla pani dokonań, które są dowodem niezwykłej energii i wewnętrznej siły, a które odczytuję jako wyraz umiłowania, co jest najważniejsze, gdyż prawdziwe, dobre i piękne - mówił zwracając się do Elżbiety Pendereckiej, wdowopo wielkim kompozytorze. - A jak powiedziała maestra Krzysztof Penderecki, „Nie są to abstrakcyjne pomysły filozofów, czy teologów. Pojęcia te mają być substancjalne - dają się odczuć w sumieniu”.

W laudacji wygłoszonej przez wiceministra znalazły się podziękowania dla Pendereckiej za oddanie sprawom Polski - kulturze



Elżbieta Penderecka i dr Jarosław Sellin

polskiej oraz jej krzewienie w kraju i za granicą.

- Słowa uznania należne są pani konsekwentnej i odpowiedzialnej pracy. Tę wytrwałość, zaangażowanie i pasję znajduję w charakterystycznej dla pani trosce o wysoki i wszechstronny poziom edukacji muzycznej, rozbudzanie wyobraźni oraz wrażliwości estetycznej, a także wdzięk filantropijnej czy w perfekcyjnej organizacji wielu niezwykłych przedsięwzięć artystycznych, które cieszą artystów i melomanów - zaznaczył Sellin.

W laudacji wiceminister mówił też o szczególnym miejscu, jakim jest dom Pendereckich w Lusławicach. - Pełen wdzięku i poświęcenia, chciałbym także wspomnieć miejsce ponadczasowej obecności dzieła Krzysztofa Pen-

dereckiego. Lusławice i Arboretum otaczające dwór w roku 2021, zgodnie ze wspólną decyzją pani i maestro Krzysztofa Pendereckiego oraz wolą wiceprezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej i ministra kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotra Glińskiego, zostały objęte opieką państwa polskiego. Dom Krzysztofa Pendereckiego stał się dobrem narodowym, przestrzenią głębokiego obcowania z bogactwem muzyki - podkreślił Sellin.

Elżbieta Penderecka zasiada we władzach wielu międzynarodowych fundacji. Jest organizatorką licznych wydarzeń kulturalnych, a także inicjatorką powstania ważnych nakulturalnej mapie Krakowa i Polski zespołów Sinfonietta Cracovia i Orkiestra

Akademii Beethovenowskiej. Jest ponadto założycielką Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena, w ramach którego od kilkadziesiąt lat współpracuje z największymi międzynarodowymi wydarzeniami muzycznymi, w tym Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena, i opiekuje się najwybitniejszymi artystami światowych scen. Za swoje zasługi doczekała się licznych odznaczeń, w tym Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Podczas tej samej uroczystości odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” został odznaczony Andrzej Giza, współzałożyciel Stowarzyszenia im. Ludwiga van Beethovena, od piętnastu lat jego dyrektor. © PAP

Podczas lotu można pęknać ze śmiechu

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Nowy Teatr zaprasza na komedię „Boeing, Boeing” w reżyserii Alberta Osika.

Ta pierwsza to jedna z najbardziej zabawnych teatralnych komedii ostatniego półwiecza - w nowym przekładzie adaptacji Bartosza Wierzbęty, który spolszczył „Shreka”.

Fabula: Maks nie ma żadnych problemów z życiem uczuciowym, dopóki grafik lotów jego trzech niewiedzących o sobie nawzajem narzeczonych stewardess pewnego dnia się nie pokryje... Miłośny czworokąt uzupełniają przyjaciel głównego bohatera i rezydentka rosyjska gosposia, tym bardziej komplikujący akcję, im bardziej starają się ją rozplątać.

Spektakle: 13, 14 i 15 kwietnia o godzinie 19.

„Pomoc domowa” Marca Camoletti to swobodna

kontynuacja komedii „Boeing, Boeing” tego samego autora. Tym razem doświadczona w męsko-damskich przygodach rubasznaj pokojówka musi zmierzyć się z nowym miejscem pracy z kolejnymi wyzwaniem. Nadia to prawdziwy agent w spódnicy, który wszystko wie, wszystko widzi i wszystko ma pod kontrolą. Czy u nowych pracodawców uda jej się rozplątać sercowe kłopoty swoich gospodarzy? Może okazać się to niezwykle trudne, bo... każde z nich potajemnie rozpoczyna namiętny romans. Misją Nadii jest utrzymać o sobie nawzajem narzeczonego i siebie nawzajem narzeczonego stewardess pewnego dnia się nie pokryje... Miłośny czworokąt uzupełniają przyjaciel głównego bohatera i rezydentka rosyjska gosposia, tym bardziej komplikujący akcję, im bardziej starają się ją rozplątać.

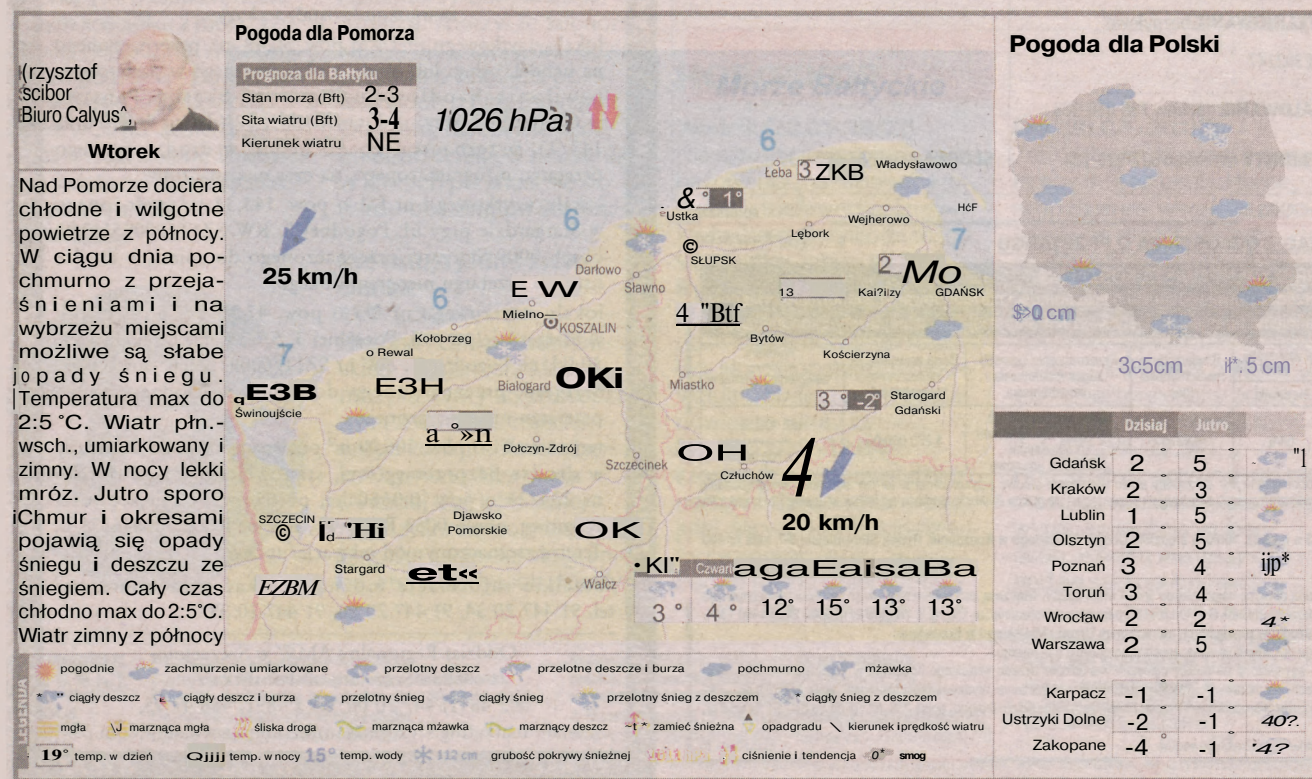
Spektakle: 20 i 21 kwietnia o godzinie 19.

Bilety: normalny 50 zł, ulgowy - 45 zł, grupowy - 40 zł. ©



„Boeing, Boeing”. Obsada: Igor Chmielnik, Paulina Fonferek, Monika Janik-Hussakowska, Marta Markowicz, Mateusz Młodzianowski, Hanna Piotrowska

POGODA



Szczecin a polskie miasta w (od)budowie

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Zamek Książąt Pomorskich zaprasza jutro, 5 kwietnia, o godzinie 17, do Sali Anny Jagielonki na spotkanie z pisarzem Grzegorzem Piątkiem

Bohaterami dwóch ostatnich książek Grzegorza Piątka są miasta - Warszawa i Gdynia. Pierwsze, podnosiło się z ruin

po powstaniu warszawskim, drugie powstało wręcz ex nihilo w czasie dwudziestolecia międzywojennego. W losach międzywojennej Gdyni, tworzącej swoją pozycję jako port i miasto, w losach Warszawy, zniszczonej wojną i podejmującej trudne wybory, co zachować, co zburzyć, a co odtworzyć, Szczecin może się przeżyć ze swoją historią.

Spotkanie poprowadzi Jędrzej Wijas. ©

Polska zorganizuje Euro 2025 kobiet? Dziś zapadnie decyzja

Oprac. Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Komitet Wykonawczy UEFA wybierze dziś w Lizbonie gospodarza mistrzostw Europy kobiet 2025. Mocnym kandydatem do zorganizowania kobiecego Euro jest Polska.

Pomysł wyścigu o organizację kobiecego Euro narodził się jeszcze za kadencji poprzednich władz Polskiego Związku Piłki Nożnej, z ówczesnym prezesem Zbigniewem Bonkiem, a obecnie zabiegi o przeprowadzenie turnieju kontynuują Cezary Kulesza ze swoją ekipą. Działacze piłkarskiej centrali mają również wsparcie strony rządowej.

Na „ostatniej prostej” przed wyborem organizatora kobiecego Euro, PZPN przygotował ciekawą akcję promocyjną. Podczas rozgrzewki przed meczem męskich kwalifikacji Euro 2024 z Albanią w Warszawie (1:0) polscy piłkarze mieli nasobie koszulki z nazwiskami zawodniczek z kobiecej kadry biało-czerwonych.

Początkowo wybór gospodarza miał nastąpić w grudniu 2022 roku, ale UEFA przesunęła termin właśnie na 4 kwietnia.

Naszymi kontrkandydatami są Francja, Szwajcaria (te kraje również osobno) oraz wspólnie Dania, Finlandia, Norwegia i Szwecja. Wtorokowe obrady Komitetu Wykonawczego w hotelu „Corinthia Lisbon” mają potrwać od godziny 13 do 17. Nie ma w planach konferencji prasowej po tym wydarzeniu.

- Po zakończeniu posiedzenia Komitetu Wykonawczego UEFA odbędzie się krótka ceremonia ogłoszenia zwycię-



Zdaniem Zbigniewa Bonka, atutem Polski są nowoczesne stadiony i dobra baza treningowa

skiej oferty - zakomunikowała UEFA.

Wiceprezydent UEFA Boniek, jako przedstawiciel kraju-kandydata, nie może głosować. - W takiej samej sytuacji są członkowie tego gremium z Francji, Danii i Szwecji. Czyli cztery osoby z 18-osobowego grona. Wybór należy do pozostałych. Zobaczymy, jak to się rozstrzygnie. Rywalizujemy o Euro 2025 z mocnymi kandydatami. Liczę, że moi koledzy z Komitetu Wykonawczego UEFA, po zapoznaniu się ze wszystkimi argumentami za i przeciw, zagłosują właśnie na Polskę - powiedział Boniek.

- Wszyscy kandydaci mają swoje atuty, ale też jakieś

wady. Jeżeli chodzi o nas, uważam, że organizacja mistrzostw w jednym państwie jest lepsza niż rozłożona na kilka krajów. Nie można też patrzeć wyłącznie przez pryzmat dokonań w futbolu. Trzeba rozbudowywać zainteresowanie piłką kobiecą. Europa Środkowa powinna mieć swoją szansę. Poza tym Polska ma to, czego brakuje niektórym kontrkandydatom, na przykład w porównaniu z krajami skandynawskimi dysponujemy fantastyczną bazą, pięknymi, nowoczesnymi stadionami, boiskami, itd. - dodał były szef PZPN.

Kobięcy futbol rokrocznie zyskuje na popularności. Fi-

nał ubiegłorocznych mistrzostw Europy, przesuniętych o rok z powodu pandemii, oglądał na Wembley w Londynie komplet widzów, czyli ponad 87 tysięcy. Anglia pokonała wówczas po dogrywce Niemcy 2:1.

Z kolei w środę w Lizbonie odbędzie się 47. Kongres Zwyczajny UEFA, podczas którego wybrany będzie prezydent tej organizacji.

Zostanie nim - przez akklamację - jedyny kandydat, czyli Aleksander Ceferin, 55-letni Słoweniec pełni tę funkcję od 2016 roku i jest raczej pozytywnie postrzegany w piłkarskiej Europie. Wcześniej, w latach 2011-2016 Ceferin był prezesem Słowenckiego Związku Piłki Nożnej.

- Nie ma nikogo, kto chciałby stawić mu czoła, wiedząc, że przegra. Bo Ceferin wykonał naprawdę świetną pracę w trudnym okresie. To czasy COVID-19, wojny w Ukrainie... - przyznał Boniek.

Podczas śródowych obrad kongresu UEFA zmieni się również część składu komitetu wykonawczego. Wybranych zostanie ośmiu nowych członków na czteroletnią kadencję, w tym co najmniej jedna kobieta, a także jeden członek na dwuletnią kadencję. Warto jednak zaznaczyć, że wtorkowe głosowanie na gospodarza Euro kobiet odbędzie się jeszcze w dotychczasowym składzie.

Kongres wybierze również przedstawicieli do Rady FIFA, między innymi dwóch wiceszefów FIFA na czteroletnią kadencję, z których jeden zostanie zaproponowany przez cztery federacje brytyjskie, a jeden przez pozostałe federacje UEFA. © PAP

W kilka miesięcy zarobili fortunę. Milionerzy w skokach narciarskich

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Nie tylko piłka nożna i tenis bywają dochodowym sportem. Zarobić można też w zimowych dyscyplinach. Ale w skokach narciarskich na fortunę mogą liczyć wyłącznie najlepsi

Dobrym przykładem na potwierdzenie tej tezy jest choćby egipska tenisistka Mayar Sherif, która w bieżącym sezonie zagrała jedenaście meczów, wygrała zaledwie cztery, a mimo to w trzy miesiące wzbogaciła się o ponad 10 tysięcy dolarów. W zimowych konkurencjach zawodnik prezentujący porównywalny doniej poziom z pewnością nie zyskałby nawet 1/10 tej sumy.

Choć w porównaniu do najpopularniejszych dyscyplin sportu, jakimi bez wątpienia są tenis czy piłka nożna, w skokach narciarskich płacą niewiele, można w ciągu jednego sezonu naprawdę mocno się wzbogacić. Trzeba jedynie

prezentować odpowiedni wysoką formę, która przekłada się na osiągnięte rezultaty. Innymi słowy - by zarobić, niewystarczy, jak ma to miejsce w niektórych dyscyplinach, po prostu wystąpić. Trzeba jeszcze udowodnić, że zasługujesz na pokazny zastrzyk gotówki.

W sezonie 2022-23 aż czterech skoczków zdołało zarobić kwotę, która w Polsce uczyniłaby z nich milionerów. Najwięcej trafiło na konto Norwega Halvora Egnera Graneruda, który wzbogacił się łącznie o 444 800 franków szwajcarskich, co w przeliczeniu daje imponującą kwotę nieco ponad 2 milionów zł! Powodów do narzekań nie ma także Austriak Stefan Kraft, który zyskał łącznie 309 100 franków (ok. 1,45 mln zł). Trzecią lokatę pod względem uzyskanego dochodu zajął Słoweniec Anže Lanisek (231 300 franków, a więc ok. 1,087 mln zł). Grono milionerów uzupełnia Dawid Kubacki, który od listopada zarobił 230 650 franków (ok. 1,084 mln zł): ©



Dawid Kubacki zarobił w tym sezonie 230 650 franków szwajcarskich, czyli około 1,084 mln złotych

Robert Lewandowski wraca do formy. Fatalna seria Krzysztofa Piątka

Jakub Maj
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA To nie był udany weekend dla reprezentantów Polski powołanych przez Fernando Santosa na marcowe zgrupowanie. Jedynym, który błysnął formą, był Robert Lewandowski

Robert Lewandowski po kilku miesiącach słabszej gry nareszcie się odblokował. Polski napastnik od mundialu w Katarze był cieniem samego siebie w rozgrywkach ligowych oraz

w europejskich pucharach. Formę 34-lata najlepiej opisują słowa Wojciecha Kowalczyka: „Barcelona od października grabież napastnika”.

Ostatnia kolejka była dla Lewandowskiego wielkim przełamaniem. Napastnik w meczu z Elche strzelił dwagole i zaliczył asystę. Jego zespół wygrał 4:0, dzięki czemu uocenił się na pozycji lidera La Liga. 34-latek w obecnym sezonie ligi hiszpańskiej ma już 17 trafień na swoim koncie i zmierza po koronę króla strzelców. Na drugim miejscu jest Karim Benzema, który

w weekend zaliczył hat-tricka w meczu z Realem Valladolid.

Po kilkutygodniach przerwy na boisko wrócił Arkadiusz Milik, który pod koniec stycznia doznał kontuzji. Polski napastnik był zmuszony pauzować także podczas zgrupowania kadry narodowej w marcu. W ostatniej kolejce Serie A zagrał 60 minut z Hellasem. 29-latek nie strzelił bramki ani nie zaliczył asysty, ale cały czas „był pod grą”, a to dobry prognostyk przed końcówką sezonu.

Dobrego momentu w swojej karierze nie ma Krzysztof Piąt-

tek, który na bramkę czeka... 1088 minut. Napastnik, który kiedyś czarował na włoskich boiskach, obecnie nie jest w stanie wykańczać nawet prostych sytuacji. Wielu ekspertów podkreśla, że 27-latek bardzo pomaga swoim kolegom dzięki waleczności, ale od napastnika oczekuje się więcej goli.

Do kadry meczowej Benevento wrócił Kamil Glik. Wielu kibiców podkreślało, że na zgrupowaniu reprezentacji Polski brakowało takiego stopera, jak on. Nasz blok defensywny w spotkaniu z Czechami był po-

zbawiony lidera. 35-latek spędził cały ligowy mecz na ławce, ale jest to duży krok w powrocie na boisko.

W ostatnich tygodniach Kamil Jóźwiak był obiektem drwin w internecie. Do sieci trafiło nagranie, w którym Polak podczas jednego zespotań próbując dogonić piłkę, którą sam sobie wypuścił - niestety, nieskutecznie. Skrzydłowy w ostatniej kolejce ligowej odpowiedział na całą krytykę najlepiej jak umiał. 24-latek strzelił gola i zanotował asystę w zremisowanym 2:2 meczu z Toronto FC. W 61. mi-

nucje na boisku pojawił się Karol Swiderski.

Kilku polskich zawodników nadal ma problemy zdrowotne. Kontuzję leczy między innymi Bartosz Bareszyński. Z urazem zmaga się także Kamil Piątkowski, który rozgrywa świetny sezon w lidze belgijskiej. Trzy tygodnie będzie pauzować Matty Cash, który musiał zostać zmieniony w meczu z Czechami. Do gry wrócił już Kacper Kozłowski, który z powodu urazu opuścił ostatnie zgrupowanie kadry. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Ustka będzie kręcić rowerowe kilometry. Już rozpoczął się trening

Ustka bierze udział w konkursie o Puchar Rowerowej Stolicy Polski. Już rozpoczął się trening. Można zdobywać punkty dla miasta.

- Na zaproszenie Bydgoszczy Ustka przystąpiła do piątej edycji ogólnopolskiej rowerowej zabawy. Pierwszego dnia wiosny wystartował oficjalny Trening do Rowerowej Stolicy Polski 2023 - informuje Eliza Mordal, rzeczniczka ustckiego ratusza. - W tym roku w rozgrzewce weźmie udział 48 miast. Od 21 marca do 21 maja mieszkańcy będą kręcić kilometry dla swoich miast i sprawdzać swoją formę przed decydującym startem - czerwcową rywalizacją.

Ten etap konkursu jest oficjalnym treningiem, czyli rozgrzewką przed czerwcowymi zmaganiem o Puchar Rowerowej Stolicy Polski.

- Zasady podczas treningu różnią się, że kilometry przejechane na rowerze sumują się dla wybranego miasta. Natomiast w rywalizacji głównej natomiast obowiązują takie przeliczniki, że przejechane kilometry są przeliczane na punkty uwzględ-

niające wielkość miast - wyjaśnia Eliza Mordal.

Do tej pory udział w rowerowym szaleństwie potwierdziło 48 miast: Białą Podlaską, Białystok, Bielsko - Białą, Bydgoszcz (Metropolia Bydgoszcz), Chełm, Chorzów, Elbląg, Ełk, Gniezno, Gorzów Wielkopolski, Grudziądz, Inowrocław, Katowice, Kędzierzyn Koźle, Kołobrzeg, Koszalin, Krosno, Kutno, Legnica, Leszno, Nowy Sącz, Ostrołęka, Ostrowiec Świętokrzyski, Piła, Piotrków Trybunalski, Płock, Poznań, Pruszków, Przemysł, Puławy, Racibórz, Rądom, Rybnik, Siemianowice Śląskie, Sieradz, Skarżysko-Kamienna, Skiermiewice, Stargard, Starogard Gdański, Suwałki, Świdnica, Toruń, Tychy, Wałbrzych, Włocławek, Zduńska Wola, Zielona Góra i Żory.

Do treningu już szykuje się Klub Turystyki Rowerowej „Bez-kres” Ustka, aktywny bez względu na porę roku.

- Jako klub na pewno w to wejdzimy i będziemy kręcić - zapowiada Mieczysław Nycz, członek klubu. - My jeździmy cały rok. Nie mamy otwarcia zimą. Tylko wtedy,

BIEGI PRZEŁAJOWE

Akademickie srebro Katarzyna Nowakowska z AML Słupsk została medalistką Akademickich Mistrzostw Polski. Podczas zawodów, które odbyły się w Supraślu, uplasowała się na czwartym miejscu w klasyfikacji generalnej (open) oraz na drugim w klasyfikacji uczelni technicznych. W Supraślu startowali dwaj inni biegacze AML. Norbert Jefimczyk zajął 16. miejsce, a Jan Hołowienko był 20. w uczelniach technicznych. **Gak**

BIEGI GÓRSKIE

Medal był blisko Reprezentant AML Słupsk, Jakub Trojak, wystartował w mistrzostwach Polski w biegach górskich, w kategorii do 16 lat. Gospodarzem zawodów było Bielsko-Biała. Uczestnicy mieli do pokonania dystans 2,2 km. J. Trojak od początku biegł w czołówce. Ostatecznie, w trudnych warunkach (deszcz, błoto), podopieczny Wojciecha Rumińskiego uplasował się na piątym miejscu. **Gak**

Podium na Cyprze

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

PLYWANIE. Zawodnik Skalara Słupsk, Kacper Maksajda, reprezentował Polskę podczas młodzieżowych zawodów na Cyprze.

Międzynarodowe Zawody Pływackie w Limassol zgromadziły na starcie pływaków z 15 państw. Obok młodych Polaków zaprezentowali się zawodnicy z Austrii, Chorwacji, Czech, Bułgarii, Grecji, Izraela, Macedonii Północnej, Serbii, Słowacji, Słowenii, Szwajcarii, Turcji, Ukrainy oraz Cypru. Męska część - 18 zawodników - startowała w kategorii roczników 2005-2006.

Polscy pływacy zajęli pierwszą lokatę drużynowo. Do sukcesy biało-czerwonej ekipy



Kacper Maksajda z medalem zdobytym w Limassol

przyczynił się Kacper Maksajda. Najlepszy występ zawodnik Skalara odnotował na dystansie 200 metrów stylem klasycznym, w którym zwyciężył z nowym rekordem życiowym 2.16,73 min.

W dwóch innych startach pływak słupskiego klubu otarł się o podium, zajmując czwarte lokaty. Na 100 m stylem klasycznym uzyskał czas 1.04,47 min, a na 50 m tym samym stylem 29,46 s (rekord życiowy).

Weekend na boiskach regionu

PIŁKA NOŻNA. W miniony weekend rundę wiosenną zainauguowały obydwie grupy Klasy A i jedna Klasy B.

W niedzielę kolejną dokończyły także IV liga i okręgówka. W tej ostatniej o niespodziankę postarał się zamykający tabelę GTS Czarna Dąbrówka, remisując 2:2 z liderem, MKS Debrzno.

Pomorska IV liga

Niedzielnny mecz 24. kolejki: GKS Kowale - Czarni Pruszcz Gdański 1:0.

I. Wikęd Luzino	24	61	73-22
2. Pomezania Malbork	24	52	65-26
3. Chojniczanka II Chojnice	24	52	54-25
4. Sparta Sycewice	24	48	46-33
5. Grom Nowy Staw	23	46	53-15
6. Anioły Garczegorze	23	43	60-38
7. Gryf Wejherowo	23	43	49-34
8. Jaguar Gdańsk	24	37	41-29
9. Arka II Gdynia	23	36	58-41
10. Czarni Pruszcz Gdański	23	35	40-40
11. MKS Władysławowo	24	30	39-55
12. GKS Kowale	22	29	30-44
B. Pogoń Lębork	23	26	23-42
M. Powiśle Dzierżoń	23	24	32-49
15. AS Kolbudy	22	24	28-35
16. Gryf Słupsk	24	23	32-50
17. Bytovia Bytów	23	18	27-46
18. Borowiak Czersk	24	16	22-57
19. Wierzyca Pępulin	24	16	32-52
20. Jantar Ustka	24	5	18-89

Słupska klasa okręgowa

Niedzielne mecze 22. kolejki: GTS Czarna Dąbrówka - MKS Debrzno 2:2, Piast Człuchów -

Garbarnia Kępice 2:2.

1. MKS Debrzno	20	44	73-46
2. Start Miastko	21	43	55-29
3. Sokół Wyczechy	20	40	72-32
4. Myśliwiec Tuchomie	20	39	48-28
5. Dolina Gałąźnia Wielka	19	37	43-23
6. I. aszubia Studzienice	19	36	43-28
7. Gryf II Słupsk	18	35	62-26
8. Piast Człuchów	20	35	49-29
9. Pomorze Potęgowo	21	34	62-60
10. Garbarnia Kępice	20	33	43-30
11. Unison Machowino	20	21	28-47
12. Skotawia Dębica Kasz.	19	20	27-28
B. Czarni Czarne	20	16	25-47
14. KS Włynkówko	20	14	24-64
15. Leśnik Cewice	19	13	23-55
16. Brda Przechlewo	19	12	31-70
17. GTS Czarna Dąbrówka	21	9	26-92

Klasa A

Gmpal.

12. kolejka: K5 Damnica - Lew Lębork 6:1, Wybrzeże Objazda - Stal Jezierzycy 4:1, Barton Barcino - Echo Biesowice 0:1, Diament Trzebielino - Granit Kończewo 1:5, Polonez Bobrowniki - Sokół Szczyrkowice przel. na 8.4, Dąb Kusowo - Stupia Kobylnica 0:3 (vo).

1. Polonez Bobrowniki	11	29	45-10
2. KS Damnica	12	28	36-10
3. Wybrzeże Objazda	12	22	35-30
4. Granit Kończewo	12	20	35-27
5. Stupia Kobylnica	12	19	33-29
6. Echo Biesowice	12	18	34-24
7. Diament Trzebielino	12	16	34-26
8. Stal Jezierzycy	12	15	28-24
9. Lew Lębork	12	13	22-32
10. Sokół Szczyrkowice	11	13	17-28
11. Barton Barcino	12	10	23-39
12. Dąb Kusowo*	12	4	12-75

* wycofał się po rundzie jesiennej

Grupa Z

12. kolejka: Zawisza Borzytucho - Orkan Gostkowo 6:1, Lider Rychnowy - Granit Koczała 4:0, Błękitni Motarzyno - Magie Niezabyszewo 3:1, Kaszubia II Studzienice - Grom Nakła 2:1, Urania Udorpie - Victoria Dąbrówka 2:2, LKS Łebunia - Zenit Redkowice 0:1.

1. Błękitni Motarzyno	12	29	30-12
2. LKS Łebunia	12	24	29-17
3. Zawisza Borzytucho	12	21	33-19
4. Orkan Gostkowo	12	21	33-24
5. Grom Nakła	12	20	15-14
6. Lider Rychnowy	12	20	35-23
7. Kaszubia II Studzienice	12	19	29-18
8. Granit Koczała	12	16	22-27
9. Urania Udorpie	12	13	17-23
10. Zenit Redkowice	12	12	12-32
11. Victoria Dąbrówka	12	5	18-44
12. Magic Niezabyszewo	12	4	13-33

Klasa B

Gmpal.

10. kolejka: Start Łeba - Błękitni Główny 6:4, Błękitni Tychowo - KS Zaleskie 2:0, Rowokół Smołdzino - Start Łebień 3:4, Victoria Słupsk - Szansa Siemianice 1:2, Sokół Kuleszewo - pauza.

1. Błękitni Główny	9	22	27-9
2. Start Łebień	9	19	20-13
3. Victoria Słupsk	9	18	22-25
4. Błękitni Tychowo	9	15	22-21
5. Szansa Siemianice	9	14	18-11
6. Rowokół Smołdzino	9	10	17-19
7. KS Zaleskie	9	10	16-17
8. Start Łeba	9	9	20-25
9. Sokół Kuleszewo	8	0	10-32

(jak)

Słupski talent otrzyma duże wsparcie

Marek Zakrzewski z AML Słupsk jednym z pierwszych sportowców w nowym programie wsparcia Grupy Enea.

Enea rozpoczyna projekt długoterminowego wsparcia kariery wybranych młodych sportowców, stawiając na indywidualny rozwój ich ścieżki sportowej, zgodnie z osobistymi potrzebami zawodników. Koncern energetyczny, angażujący się w promocję sportu zawodowego i amatorskiego, na poziomie seniorów, juniorów i najmłodszych, będzie teraz wspierał indywidualnych młodych sportowców. Nowy projekt będzie skupiał zawodników różnych dyscyplin. Dzięki otrzymanemu od firmy wsparciu, będą oni mogli komfortowo realizować swoje indywidualne ścieżki rozwojowe, zgodnie z rzeczywistymi potrzebami.

- Chcemy wspierać młodzież i budować im perspek-

tywy rozwoju właśnie w Polsce, by tutaj mogli realizować swoje życiowe pasje, osiągając sukcesy w kraju i za granicą. Będziemy kreować pozytywne wzorce dla młodych ludzi, pokazywać idoli, którzy mogą przemawiać do swoich rówieśników ich językiem. Chcemy promować sukces, za którym stoi zarówno pasja i ciężka praca; pokazywać, że droga do mistrzostwa potrafi być trudna, ale konsekwencją i wiarą w siebie można pokonać przeszkody i stać się mistrzem - podkreśla Marcin Wenzel, zastępca dyrektora Departamentu Sponsoringu, Promocji i Zarządzania Marką w Enei.

W trójce pierwszych sportowców wcielonych w nowy program Enei znalazł się niezwykle utalentowany, 17-letni sprinter Marek Zakrzewski. Zawodnik AML Słupsk to mistrz Europy do lat 18 w biegu na 100 m, wielokrotny rekordzista Pol-

ski w kategoriach młodzieżowych na dystansach od 60 do 200 m. Wielki talent sportowy i fantastyczny młody człowiek.

Obok niego w programie jest młoda, ale już bardzo utytułowana Pia Skrzyszowska. 21-letnia mistrzyni Europy z 2022 r. w biegu na 100 m przez płotki, największe objawienie ostatniego sezonu już wielką gwiazdą nie tylko w wymiarze krajowym. Trzecim wyróżnionym lekkoatletą jest rówieśnik Zakrzewskiego, Michał Gawenda. To mistrz Europy do lat 18 w skoku o tyczce i brązowy medalista mistrzostw świata o tyczce w haliz olbrzymim potencjałem naskakanie wkrótce powyżej 6 metrów. Do tego grona będą stopniowo dołączać inni młodzi sportowcy, reprezentanci różnych dyscyplin, **(opr. jak)**

gdy jest za duży snieg, idziemy na pieszą wycieczkę. Samorządy, podpisując umowę o współpracy, otrzymały roczny dostęp do aplikacji, umożliwiający tworzenie lokalnych rywalizacji, wyzwań, odznak oraz udostępnianie tras rowerowych, czy biegowych do użytkowników.

Do treningu można dołączyć, pobierając bezpłatną aplikację Aktywne Miasta z właściwego dla siebie sklepu. Z menu należy wybrać Rywalizacje, następnie w zakładce Ogólne - Trening Rowerowej Stolicy Polski 2023. Następnie trzeba zlisty wybrać miasto, dla którego rowerzysta będzie kręcił kilometry. W kolejnym kroku należy wybrać grupę zlisty lub zaproponować nową grupę. Biorąc udział w rywalizacji, zyskuje się dostęp do indywidualnych rankingów i historii swoich aktywności. Aplikacja Aktywne Miasta jest w pełni zintegrowana z aplikacją Gaimin Connect. W ubiegłym roku treningu wzięły udział 53 miast, z których prawie 15 tysięcy rowerzystów pokonało 2,3 miliona kilometrów.

Bogumiła Rzczkowska